



POZNAN
SOBOTA
2
WRZESIEŃ
1967

Wydanie AB
Nr 207 (7324)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Na przykładzie porozumienia w sprawie Jemenu

Arabowie zdolni są zapobiegać imperialistycznym spiskom

W piątek o godzinie 10.30 szefowie państw arabskich podjęli obrady w „Sudan Hotel”. Obrady odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

W stolicy Sudanu ogłoszono w piątek rano, że arabska konferencja na szczycie uchwaliła na prawie całonocnym posiedzeniu, utworzenie funduszu dla udzielenia natychmiastowej pomocy Zjednoczonej Republice Arabskiej i Jordani, a więc krajom które najbardziej ucierpiały z powodu agresji izraelskiej. Łącznie pomoc ta wyniosła 135 milionów funtów szterlingów, z czego 95 milionów funtów otrzymała ma

ZRA, a 40 milionów funtów Jordania.

Sumy, które wypłacone zostaną w funtach szterlingach pokryją „milionerzy naftowi”, to znaczy kraje o największych zasobach nafty — Kuwejt (55 mln funtów), Arabia Saudyjska (50 mln funtów), i Libia (30 mln funtów).

Porozumienie w sprawie Jemenu jest czołowym tematem piątkowej prasy kairskiej. Zamieszcza ona na czołowych miejscach informacje o tym porozumieniu i podaje jego pełny tekst.

Głosy komentarzy prasowych są bardzo optymistyczne. „Al-Ahram” pisze np. porozumienie jest dowodem tego, że Arabowie zdolni są przezwyciężyć trudności, które stanowiły przeszkodę w wysiłkach państw arabskich wymierzonych przeciwko imperialistycznym spiskom. Porozumienie stanowi również ważny krok w kierunku obrony interesów ludności Jemenu i jej prawa do budowania przyszłości według swojej woli.

Korespondent AFP w Chartumie informuje, że w nocy z czwartku na piątek, prezydent Iraku — Arif i Sudanu — Azhari spotkali się z prezydentem Republiki Jemeńskiej — Sallalem i zapewnili go, że układ egipsko-saudyjski w niczym nie narusza suwerenności ani niepodległości Jemenu. Na no-cnym posiedzeniu szczytu — podaje korespondent powołując się na dobrze poinformowane źródła w Chartumie — prezydent Sallal przypomniał, że Republika Jemeńska została uznana przez Ligę Arabską i ONZ i wszelkie próby zmiany w systemie rządów będą uważane za ingerencję w jej sprawę wewnętrzną. W odpowiedzi szefowie państw arabskich wyrażili przychylność Sallalowi, że układ egipsko-saudyjski nie ma nic wspólnego z taką ingerencją w sprawy Jemenu i nie kwestionuje suwerenności i niepodległości republiki, której ludność sama za decyduje o swym losie.

Prasa iracka wysoko oceniła układ egipsko-saudyjski w sprawie Jemenu, który nazywa „wielkim zwycięstwem solidarności arabskiej i równocześnie ciosem za dany imperializmowi, który przez długie lata wykorzystywał wojnę w Jemenu przeciwko Arabom, uniemożliwiając ich mobilizację w obliczu spisków imperialistycznych”. (PAP)

W rocznicę Września

Masówki w HCP

Wczoraj w 28 rocznicę napaści hitlerowskich wojsk na Polskę odbyły się masówki w zakładach pracy Poznania.

Założa oddziału W-3 Zakładów H. Cegielski zgromadziła się o godz. 14, zaraz po pierwszej zmianie. Po przemówieniach sekretarzy Komitetu Zakładowego PZPR Antoniego Świdzkiego i Mariana Skorackiego, który omówił przebieg kampanii wrześniowej i okres hitlerowskiej okupacji, zabrał głos więzień obozów koncentracyjnych Leon Kaczmarek. Zgromadzona na masówce załoga podjęła rezolucję potępiającą dążenia odwetowe militarystów zachodnio-niemieckich, protestującą przeciwko eskalacji wojny w Wietnamie, a także solidaryzującą się ze słusznymi dążeniami narodów arabskich do odzyskania zagrabionych przez Izrael terytoriów Jordani.

Podobne masówki odbyły się w innych oddziałach HCP — fabryce silników okrętowych i fabryce obrabiarek. (em)

Ilia Erenburg nie żyje

W piątek rano zmarł po długotrwałej chorobie w wieku 76 lat wybitny pisarz radziecki Ilia Erenburg.

Prezes Związku Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz przesłał — w imieniu pisarzy polskich — depeszę kondolencyjną do Związku Pisarzy Radzieckich.

W depeszy czytamy: „Z głębokim smutkiem dowiedzieliśmy się o śmierci wielkiego pisarza radzieckiego, przyjaciela Polaków — Ilia Erenburga. Pisarze polscy podziwiają wasz żal. Jest to ogromna strata dla literatury, socjalizmu i sprawy pokoju na całym świecie”.

W Polsce Ludowej ukazało się 39 tytułów książek Ilia Erenburga w łącznym nakładzie 789 tys. egzemplarzy. Na liście tej znajdują się m. in.: pięć wydań „Burzy”, pięć wydań „Upadku Paryża”, cztery wydania „Dziękuję ci, mój synu”, jedno wydanie „Odwilży”, pięćtomowa „Dzieła wybrane”.

Czytelnikom polskim uodostępiono zostały również tak słynne książki Ilia Erenburga, jak m. in. „Niezwyciężony przygodo Julio Jurenity i jego uczniów”, „Burzliwe życie Lejzorka Rojstwanca”, „Miłość Joanny Ney”, „Dzień wtóry”, „Jednym tchem” artykuły, reportaże, eseje.

Od 1962 r. ukazują się wspomnienia znakomitego pisarza „Ludzie, lata, życie” w tłumaczeniu Wacława Komarnickiej. Trzy tomy wspomnień trafiły już do rąk polskich czytelników. Czwarty przygotowywany jest do wydania, nad piątym i szóstym tłumaczka pracuje. W roku ubiegłym w „Czytelniku” ukazała się „Wyszylnikowska” seria „Nowe Erenburga” „Trzydzieści lat”, a w roku bież. w tej samej serii ukazała się jego powieść „Rwacz”, która powstała w 1955 r.

Dzieła znakomitego pisarza radzieckiego na język polski przekładał m. in. Władysław Broniewski, Józef Brodzki Jan Brzechwa, Bruno Jasiński, Juliusz Malinowski, Stanisław Strumph-Wojtkiewicz. PAP

125-lecie poznańskiego „Bazaru”



Założony w roku 1842 poznański hotel „Bazar”, należący dzisiaj do „Orbisu”, obchodzi swe 125-lecie istnienia. W związku z tak rzadkim jubileuszem Komitet Organizacyjny obchodów wspomnieli rocznicy przygotował uroczystą akademię. Odbędzie się ona dzisiaj, 2 września br., o godz. 12 w sali Pałacu Działalności przy Starym Rynku 78. Na zdjęciu — Obecny wygląd hotelu „Bazar” w Poznaniu, jednego z najstarszych w Europie. (c)

Fot. — K. Przychodźki

Co myśli młodzież?

W NRF — nie tylko rewizjonizm

Oddział boński PAP otrzymał w tych dniach od organizacji młodzieży ewangelickiej „Die Arche” z Wolfsburga odpis rezolucji przesłanej do rządu NRF, a uchwalonej przez uczestników wycieczki zorganizowanej przez „Die Arche” do Polski. Jest ona świadectwem, że obok hałaśliwej kampanii sił rewizjonistycznych i odwetowych, w NRF pojawiają się głosy rozsądku i dobrej woli.

Domagamy się — głosi rezolucja — natychmiastowego uznania linii Odry — Nysy jako zachodniej granicy Polski. Każda dalsza zwłoka podważa wiarygodność deklarowanej przez Niemiecką Republikę Federalną polityki pokojowej. (PAP)

Przed „Dniem Energetyka”

Jeszcze w tym roku ruszą nowe urządzenia prądotwórcze

Przed „Dniem Energetyka” — obchodzonym tradycyjnie w pierwszą niedzielę września — odbyła się w piątek konferencja prasowa w Warszawie, którą prowadził minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega. Omówiono aktualną sytuację w energetyce.

Moc wszystkich zainstalowanych elektrowni przekroczyła niedawno 10 tys. MW. W tym roku ruszą nowe urządzenia prądotwórcze o łącznej mocy 1.160 MW. Bilans mocy — jakkolwiek bez wystarczających rezerw — jest zrównoważony i tylko w przypadku poważniejszych awarii zdarzają się wyłączenia odbiorców przemysłowych (zużywających największej części prądu). W takich razie skutki awarii likwiduje się częściowo korzystając z dostaw energii z krajów socjalistycznych, powiązanych wspólnym systemem energetycznym.

Produkcja energii elektrycznej w tym roku po raz pierwszy przekroczy 50 mld kWh. Prawie 1/3 energii wytwarza się z węgla brunatnego.

Podczas konferencji przedstawiano także dalsze plany rozwoju polskiej energetyki. Elektrownia w Patnowie — miejsce centralnych uroczystości „Dnia Energetyka” — produkować będzie 1200 MW, stając się drugim zakładem energetycznym w Polsce. Elektrownia „Tu-

Dar ludu Warszawy — pomnik Powstańców Śląskich odsłonięty

Marszałek M. Spychalski na uroczystości w Katowicach

W piątek w 28 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę odbyła się w Katowicach wielka manifestacja ludności Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, w czasie której odsłonięty został pomnik Powstańców Śląskich — dar mieszkańców stolicy.

Uroczystość rozpoczęła defilada weteranów Powstań Śląskich z lat 1919—1921, uczestników trzech kolejnych zrywów zbrojnych ludu śląskiego walczącego o polskość swej ziemi. Akt odsłonięcia pomnika uświetniło 12 salw artyleryjskich.

Na uroczystość do Katowic przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski — Marian Spychalski. Udział wzięła również 300-osobowa delegacja społeczeństwa Warszawy.

Do licznie zgromadzonego

społeczeństwa śląskiego przemówił, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek.

Mówca wyraził na wstępie przekonanie, że dzień odsłonięcia pomnika Powstańców Śląskich daru ludu Warszawy — zapisze się trwale w historii narodu, a zwłaszcza w historii Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Rewolucyjny czyn powstańczy ludu śląskiego — stwierdził J. Ziętek — dowodzi, że duch polskości stał się wszelkim burzom dziejowym, że nie zalał się pod naporem okrutnego terroru germanizatorskiego.

Odsłonięcie pomnika Powstańców Śląskich odbywa się w rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę — kontynuował mówca — według zamysłów przywódców III Rzeszy, na Śląsku i w Zagłębiu starty miał być wszelki ślad polskości, na pozostałym terytorium naród polski sprowadzony do roli pariasów, a Warszawa — zrównana z ziemią. Perfidne te plany urzeczywistniały były z piekielną skrupulatnością. Sześć milionów obywateli polskich oddało życie, 35 tys. powstańców śląskich zginęło w kaźniach hitlerowskich.

Sprawiedliwości dziejowej stało się jednak zadość. III Rzesza dawno rozpadła się z trzaskiem, a niepodległe państwo polskie, w swoich piastowskich granicach, rozwija się z niebywałym w dziejach rozmachem.

Wskazując następnie na ogrom osiągnięć Polski Ludowej, na wspaniałe dzieło odbudowy Warszawy, J. Ziętek podkreślił, że naród polski pod przewodem partii zapewnił w ciągu 22 lat powojennych swej ojczyźnie poczesne miejsce w Europie i na świecie.

Ze zrozumiałą radością — oświadczył dalej mówca — społeczeństwo woj. katowickiego powitało fakt, że właśnie Warszawa ufundowała pomnik Powstańców Śląskich. Lud Warszawy, który w ciągu dziejów tylekroć składał dowody gorącego patriotyzmu i poświęcenia, darem tym najpóźniej wyraził swoje uznanie dla patriotycznej i rewolucyjnej postawy ludu śląskiego.

Zwracając się do powstańców śląskich J. Ziętek powiedział: porównajcie wizerunek Śląska i Za-

głębia sprzed lat czterdziestu pięciu i później z wizerunkiem współczesnym, porównajcie w myślach obraz Katowic dzisiejszych z obrazem tego miasta z czasów waszej młodości. Na pewno będzie to chlubne porównanie dla władzy ludowej, dla partii, dla nas wszystkich.

Dziś Polska Ludowa żąda, aby każdy, komu droga jest rodzinna ziemia, przyszłość i szczęście kraju, nie szczędził sił i twórczego zaangażowania na polu budownictwa socjalistycznego. Tylko w ten sposób umacniać można siły Polski, jej potencjał obronny. Tylko w ten sposób działać można na rzecz umacniania braterskich sojuszy, nade wszystko zaś sojuszu z ojczyzną Lenina, której sławny jubileusz 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, świętować będzie wkrótce cała postępową ludzkość, cały naród polski.

W zakończeniu mówca zaapelował do młodzieży, by biorąc za przykład powstańców śląskich, którzy nie szczędzili swej krwi i życia w obronie ojczyzny, dziś, w dobie pokojowego budownictwa,

Dokończenie na str. 2

W niedzielę Święto Żniwiarzy

Wielka, licząca 50 tys. osób, gromada żniwiarzy przybyła w niedzielę do stolicy, aby wziąć udział w centralnych dożynkach. Będą oni reprezentować milionowe rzesze chłopów, członków kółek rolniczych, spółdzielców, robotników PGR i POM — wszystkich tych, którzy nie szczędzili trudu, aby na czas i bez strat zebrać plony.

Centralne dożynki — piękna, barwna a zarazem podniosła uroczystość, wywodząca się z pradawnych zwyczajów żniwnego święta, która weszła już na trwałe w nasze nowe tradycje, tradycje ludowego państwa — będą okazją do podsumowania wyników tegorocznych żniw. (PAP)

Sportowcy oddali hołd ofiarom hitlerowskiego terroru

I etap wyścigu kolarskiego wygrał Baścik

Wielotysięczne rzesze społeczeństwa Lubonia i okolicznych miejscowości, zebrały się w 28 rocznicę najazdu hitlerowskiego, na terenie b. obozu w Zabikowie, masowego ośrodka zagłady tysięcy Polaków, Rosjan i Niemców, by zainaugurować trzydniową imprezę kolarską „I Międzynarodowy Wyścig Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego” oraz dla złożenia hołdu pomordowanym przez hitlerowców.

Impreza odbywać się będzie corocznie dla upamiętnienia tragicznych dni wrześniowych i ma być wkładem ruchu sportowego na rzecz walki o pokój. Piątkowa uroczystość uczczenia pamięci około 2000 pomordowanych w obozie zabikowskim, w którym w latach 1943/4 przebywało około 40 tys. osób, stała się również demonstracją przeciwko wojnie w Wietnamie i agresji izraelskiej na kraje arabskie.

Po odegraniu hymnu narodowego, przemówienie wygłosił

Kolarze składają wieniec pod pomnikiem pomordowanych na terenie b. obozu zagłady w Zabikowie.

Fot. — K. Przychodźki

Franciszek Nowak z KW PZPR wspominając tych, którzy w służbie Ojczyzny oddali

Dokończenie na str. 5

AP-RADIO INF. W TELEFONIE
ADRIAN WET. W. KON. ZAP
KROTKO
AP-RADIO INF. W TELEFONIE
ADRIAN WET. W. KON. ZAP
KROTKO

Wizyta u Ruska

Ambasador pełnomocny i nadzwyczajny PRL w Stanach Zjednoczonych, Jerzy Michałowski — złożył 31 sierpnia wizytę sekretarzowi stanu, Deanowi Ruskowi i przeprowadził z nim rozmowę.

Z listem Tito

Ambasador jugosłowiański w Londynie, Ivo Sarajčić, przyjęty został w piątek rano przez premiera Wielkiej Brytanii Wilsona, któremu wręczył list marszałka Tito, w sprawie politycznego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Wydalenie dyplomatów USA

Agencja TASS podaje, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zażądało w piątek, aby wszyscy sekretarze ambasady USA w Moskwie, Richard Chapman, w związku z działalnością nie dającą się pogodzić ze statusem dyplomatycznym opuścić granice Związku Radzieckiego oraz anulować wizy wjazdowe do ZSRR, wydaną uprzednio, attache ambasady USA, Bruce Meekerowi.



Hanoi w przededniu święta narodowego

Hanoi czyni ostatnie przygotowania do przypadającej w sobotę XXII rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Mieszkańcy Hanoi obchodzą tę rocznicę w warunkach wojennych.

W ciągu ostatnich tygodni w stolicy DRW syreny często ogłaszały alarm przeciwlotniczy. Samoloty USA niejednokrotnie bombardowały gęsto zaludnione dzielnice miasta. Wojska obrony przeciwlotniczej DRW jedynie w ciągu sierpnia zestrzeliły 109 amerykańskich samolotów.

W jednym z wyzwolonych okręgów Wietnamu Południowego odbył się nadzwyczajny zjazd Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Po-

łudniowego zwołany przez Komitet Centralny tego frontu. Na zjeździe zaaprobowano program polityczny frontu, którego projekt przedstawił wiceprzewodniczący Prezydium KC i sekretarz generalny KC NFW Huynh Tan Phat.

Waszyngtoński korespondent AFP donosi, że senacka podkomisja do spraw gotowości bojowej armii USA ogłosiła w czwartek oświadczenie, w którym oficjalnie wypowiedziała się za zniszczeniem portu w Hajfongu. Tym samym przyjęła ona stanowisko szefów sztabów sił zbrojnych USA domagających się wzmożenia eskalacji wojny powietrznej przeciwko DRW. Podkomisja wypowiedziała się także za wzmożeniem bombardowań szlaków komunikacyjnych łączących DRW z Chinami.

Czwartkowe oświadczenie podkomisji ogłoszone zostało po trzytygodniowych przesłuchaniach członków wojskowych amerykańskich na temat bombardowań DRW przez lotnictwo USA. Opowiedzenie się podkomisji za wzmożeniem nalotów ocenia się jako zwycięstwo „jastrzębi” nad „gołębiami”, będącymi zwolennikami stopniowej deeskalacji wojny.

Stanowisko Francji wobec kryzysu na Bliskim Wschodzie

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville przedstawił w czwartek Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego stanowisko rządu wobec kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Stanowisko to ująć można w następujących punktach:

- nie można uregulować kryzysu bliskowschodniego bez uprzedniego porozumienia wielkich mocarstw. Rozwiązanie kryzysu wymaga jednak równocześnie zgody bezpośrednio zainteresowanych stron, którym wielkie mocarstwa nie mogą narzucić rozwiązania;

- warunkiem wstępnym rozwiązania kryzysu bliskowschodniego jest — według rządu francuskiego — ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między wielkimi mocarstwami, a stronami w konflikcie. Couve de Murville doznał, że najbliższa sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ może dostarczyć okazji do nawiązania odpowiednich kontaktów;

- na zapytanie o stanowisko rządu francuskiego wobec planu jugosłowiańskiego, Couve de Murville odpowiedział, że list marszałka Tito do de Gaulle'a nie zawierał konkretnych propozycji, ale poglądy marszałka Tito zgadzają się z kierunkiem polityki francuskiej w tej dziedzinie;

- embargo na dostawy broni do krajów Bliskiego Wschodu jest raczej problemem politycznym niż militarnym i sprawa ta łączy się ze stosunkami wielkich mocarstw wobec kryzysu bliskowschodniego.

PAP

Komentarz APS

Konsekwencja agresji

Algierska Agencja Prasowa (APS) stwierdza w komentarzu do ostatnich dekretołów o nacjonalizacji firm naftowych „Esso” i „Mobil”, że zarządzenia te były bezpośrednią konsekwencją agresji imperialistyczno-syjonistycznej przeciw narodowi arabskiemu.

APS zwraca uwagę na zbliżającą się interwencję syjonizmu i wielkich monopolów. Ilekroć jakieś państwo arabskie kwestionuje przywileje monopolu — piase APS — natychmiast ściągają na siebie groźby militarne ze strony armii syjonistycznych, korzystających z poparcia finansowego i ekonomicznego anglosaskich kół naftowych. Sprawa IPC (Iraq Petroleum Company) może służyć jako przykład. Syjonizm jest idealnym środkiem bezpośredniej presji dla monopolu, umożliwiając im utrzymanie olbrzymich bogactw naftowych w rejonie Bliskiego Wschodu, w zamian za co monopolowi udzielają syjonizmowi poparcia ze strony imperializmu anglo-amerykańskiego. (PAP)

Wojska Biafry w odwrocie?

Samoloty federalnego rządu Nigerii ponownie bombardowały obiekty wojskowe secesyjnej Biafry. Według informacji radia nigerskiego bombardowano lotniska w Kalabarze i port Harcourt oraz zgromadzenia wojsk wschodnio-nigerskich w rejonie Benin.

Rozgłoszenia w Kadunie (Nigeria Północna) podała w czwartek, że wojska Biafry opuściły przemyślo we miasto Nkalagu, leżące na wschód od Enugu — stolicy secesyjnej Biafry. Rozgłoszenia informują, że wycofujące się wojska Biafry wysadzają przy tym mosty oraz blokadę drogi w celu powstrzymania nacisku wojsk rządu federalnego. (PAP)

Wyrazy naszej solidarności dla narodów walczących o równość społeczną

Posiedzenie Prezydium OKP

W piątek obradowało w Warszawie rozszerzone Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący OKP — Józef Ozga-Michalski.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali referatu red. Ryszarda Frelka, który scharakteryzował aktualne problemy sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem wojny w Wietnamie i agresji Izraela przeciwko krajom arabskim.

Wiceprzewodniczący OKP, prof. Jerzy Bukowski poin-

5 ofiar katastrofy pod Rawiczem

30 ub. miesiąca w Zakrzewie (pow. Rawicz) ciężarówka, należąca do Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Pile, na zakręcie drogi wpadła na drzewo. W wyniku katastrofy ponieśli śmierć: Hieronim Rezulski i Eugeniusz Rzeczuca. Ciężkich obrażeń doznał: Mieczysław Tinal, Antoni Juszcak, oraz Edward Marszał. Samochód został rozbity; straty wynoszą 40 tys. zł.

Wstępne dochodzenie wykazało, że przyczyną katastrofy była niedłonna szybkość. Kierowca ciężarówki — Mirosław Fryc został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (ak)

Tragiczny wypadek turystów polskich w Czechosłowacji

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Słowacji, w pobliżu granicy węgierskiej, koło Nowych Zamków wpadł pod przejeżdżający pociąg samochód osobowy, którym wraçała do kraju po urlopie rodzina Dajewskich.

W katastrofie zginęli wszyscy: Jan Tadeusz Dajewski, lat 51, jego 42-letnia żona, Anna oraz córki 17-letnia Ewa i 13-letnia Joanna. (PAP)

Kampania cukrownicza rozpocznie się 20 bm

Wcześniej niż wiosna a zatem i wcześniej wysiew buraków cukrowych spowodowały szybszą ich wegetację i dojrzewanie.

Dzięki temu wykopki można już rozpoczynać w połowie września i dostarczać buraki do cukrowni, które — jak poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej dyr. Walerian Kwaśniewski — przystąpią do kampanii przerobowej od 20 do 25 bm.

Według zapewnień członków dyrekcji Przedsiębiorstwa Cukrownie Wielkopolskie odbiór buraków będzie w tym roku znacznie usprawniony, dzięki zastosowaniu urządzeń mechanicznych przy wyładunku wozów i przyczep ciągnikowych. Na remonty, instalacje urządzeń wyładunkowych i modernizację procesów produkcyjnych wydano w roku bieżącym 81,6 mln. zł. W la-

tach 1968—70 przewiduje się na te same cele ponad 350 mln. zł. Do końca 5-letniej wielkopolskiej cukrowni o trzymają np. urządzenia do dyfuzji ciągłej, co poprawia technologię i przyspiesza przerob surowca. Dąży się do tego, aby kampania cukrownicza w przyszłości trwała od 15—20 grudnia, a nie jak dotychczas było od 10 lutego, co znacznie zwiększyło koszty produkcji cukru.

W związku z wcześniejszym rozpoczęciem kampanii, zakłady cukrownicze zawierają z plantatorami specjalne umowy na dostawy buraków do 30 września — dopłacając do każdej tony po 60 zł premii, za dostawy od 1 do 5 października po 30 zł za każdą tonę. Leży więc w interesie rolników, aby do wykopków i dostaw przystąpili jak najwcześniej ułatwiając w ten sposób pracę przemysłowi. Taka współpraca pożądana jest również ze względów społeczno-ekonomicznych. (kj)

W procesie oświecimskim

Oskarżenia nie przyznają się do winy

Obaj oskarżeni w tak zwanym trzecim procesie oświecimskim, który toczy się przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem, stanowczo przeczą temu, że maltretowali i mordowali współwięźniów. Byli więźniowie funkcjni Bernhard Bonitz i Josef Windeck nie negują wprawdzie, że byli kapo obozowymi, jednakże wypierają się czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia. (PAP)

czącym o demokrację, o wyzwolenie narodowe i społeczne, o wolność, równość społeczną i obywatelską bez względu na kolor skóry i wyznanie. (PAP)

Niecodzienny transport do Chełma

1 bm. dotarł do Chełma niecodzienny transport. Specjalistyczna brigada PKS z Poznania przywiozła do budowanej cementowni „Chełm II” olbrzymi pierścień stalowy dla wznoszonego tutaj pieców obrotowych. Będą to największe tego typu piece w kraju. Toteż pierścienie mają rozmiary dotychczas nie spotykane w Polsce.

Jeden pierścień waży ok. 50 ton, zaś jego średnica przekracza 6 m. Właśnie ta nietypowa szerokość pierścienia spowodowała konieczność obrania specjalnej trasy, a nawet budowy mostów objazdowych. Transport pierścienia odbywał się na 100-tonowej przyczepie i trwał 10 dni. Trasa wiodła ze Śląska do Chełma.

Jest to pierwszy z 18 pierścieni, które do przyszłego roku dotrą do Chełma. (PAP)

Dar ludu Warszawy

Dokończenie ze str. 1

pracowała dla Polski z pełnym oddaniem i poświęceniem.

Następnie przemówienie wygłosił Marszałek Polski Marian Spychalski.

Podkreślił on, że odsłonięty pomnik Powstańców Śląskich jest symbolem nieustępliwej walki z pruskim najeźdźcą, której ukoronowaniem było powstanie Polski Ludowej. Pomnik — dar naszej stolicy, sławi męstwo synów tej ziemi, żołnierzy trzech Powstań Śląskich — podkreślił M. Spychalski.

Marszałek Polski omówił następnie znaczenie i siłę obozu państw socjalistycznych, która jest rekojnią naszego bezpieczeństwa. Przekazał on w imieniu KC PZPR i rządu PRL oraz od żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego najlepsze życzenia i pozdrowienia dla społeczeństwa Śląska i Zagłębia.

Symbolicznego aktu odsłonięcia pomnika Powstańców Śląskich dokonał M. Spychalski w towarzystwie E. Gierka, J. Ziętka i S. Kociołka. Delegacje społeczeństwa Śląska i Warszawy złożyły u stóp pomnika — symbolizującego swymi trzema potężnymi skrzydłami, trzy kolejne zrywy zbrojnego ludu śląskiego — liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Katowicką manifestację antywojenną zakończyła „Warszawianka”. (PAP)

Amerykański dziennik o obserwatorach USA

Jest godne ubolewania, że 20 wybitnych Amerykanów uznało za możliwe przyjęcie polecenia Johnsona — w ten sposób określa dziennik „St. Louis Post Dispatch” swój stosunek do wysłania amerykańskich obserwatorów na „wybory” w Wietnamie Południowym.

Dziennik pisze, że obserwatorzy zobaczą tylko to co zechcą im pokazać amerykańskie dowództwo i sąjoności generałowie. Rząd amerykański pragnie, żeby zwyciężyli kandydaci na czele z Nguyenem Cao Ky i Nguyenem Van Thieu, ale tak aby istniały pozory zwycięstwa demokratycznego. Ponięwał obserwatorzy mianowani przez prezydenta będą podtrzymywali te fałszywe pozory, przyłożą rękę do nieczystej sprawy — kończy dziennik.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował w Sajgonie, że USA straciły w czwartek 3 samoloty nad Wietnamem Północnym. Ich pilotów uznano za zaginionych.

Kolejny sputnik z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos 174”. Okrąża on kulę ziemską w ciągu 11 godzin i 55 minut. Apogeum jego orbity odległe jest od powierzchni Ziemi o 39.750 km, a perigeum o 500 km.

Na pokładzie sputnika zainstalowano aparaturę naukową do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym w marcu 1962 r. Analiza uzyskiwanych danych wykazuje, że aparatura funkcjonuje normalnie. (PAP)

Wizyta prokuratorów NRD w Wielkopolsce

Od 30 ubm. przebywa w Poznaniu z kilkudniową wizytą 3-osobowa delegacja prokuratorów z Okręgu Cottbus w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Poza wymianą doświadczeń zawodowych w toku konferencji z aktywnym Prokuratorem Wojewódzkiej w Poznaniu oraz w Kaliszu z prokuratorami tamtejszej Prokuratury — członkowie delegacji zwiedzili między innymi, niektóre zakłady pracy w Poznaniu oraz obiekty kulturalne i sportowe w naszym województwie (na

Wizyta przyjaźni w Leningradzie

1. bm. polskie porty opuściło pięć statków szkolnych udając się z wizytą przyjaźni do Leningradu.

Z Gdyni wypłynęły: „Dar Pomorza”, „Horyzont” i „Zenit” a ze Szczecina „Azymut” i „Łużyca”. Na pokładzie żaglowca oraz statków instrumentalnych odbywają rejsy kandydaci oraz słuchacze szkół morskich. (PAP)

W NRF recesja nie ustępuje

Mimo wysiłków rządu Kiesingera, aby złikwidować mnożące się zjawiska recesji gospodarczej w NRF — proces ten trwa nadal. Produkcja przemysłowa NRF w pierwszym półroczu bieżącego roku nie osiągnęła poziomu z analogicznego okresu ubiegłego roku. Według danych oficjalnych opublikowanych przez „Statistisches Bundesamt” w lipcu br. wartość produkcji przemysłowej wyniosła o 837 mln. (tzn. o 2,5 proc.) mniej niż w analogicznym okresie zeszłego roku. Obroty górnictwa spadły o 9,5 proc.; jest to największy spadek spośród notowanych dotąd w NRF. Obroty przemysłu dóbr inwestycyjnych spadły o 6 proc., a przemysłu spożywczego o 3,3 proc.

Ta ogólna sytuacja wyraża się w konkretnych ograniczeniach w zatrudnieniu, które bezpośrednio odbijają się na sytuacji klasy robotniczej. I tak np. załoga macierzystych zakładów znanej firmy samochodowej Adam Opel AG w Rueselsheim w ostatni poniedziałek przystąpiła do czwartego już w tym roku tygodnia przymusowego „dobrowolnego urlopu” („świętówki”). Jeszcze w czerwcu zeszłego roku kierownictwo koncernu zapewniało robotników, że „świętówki” więcej się nie powtórzą.

W sercu przemysłowym Niemiec Zachodnich — Północnej Nadrenii-Westfalii w pierwszym półroczu bieżącego roku liczba miejsc pracy zmniejszyła się o 220 tysięcy. W porównaniu z pierwszym półroczem ub. roku oznacza to zmniejszenie się ilości miejsc pracy o 7,9 procent.

Od marca 1966 roku ponad 31 tys. robotników zachodniemieckiego przemysłu metalowego utraciło swoje dotychczasowe miejsca pracy. Wg zapowiedzi publikowanych w gazetach Zagłębia Ruhry w najbliższej przyszłości ten sam los oczekuje dalszych 20 tys. robotników tej gałęzi przemysłu. W górnictwie węglowym na redukcję skazanych jest dalszych 80 tys. górników. (Interpress)

Salon radiofonii

Francuski minister informacji Georges Gorse dokonał w piątek rano otwarcia międzynarodowego salonu radiofonii w Paryżu. Przez 10 dni salon ten prezentować będzie publiczności zespół materiałów radiowych i telewizyjnych, skonstruowanych przez główne firmy świata.

W przemyśle — postęp

Siedem miesięcy tego roku minęło w fabrykach i spółdzielniach pracy Wielkopolski pod znakiem wzmożonej troski o poprawę wyników gospodarowania. Liczby i osiągnięcia wskaźniki dowodzą, iż uzyskano na ogół niezłe rezultaty. Są to efekty szeroko zakrojonej pracy partyjnej, rozwijanej pośród załóg fabrycznych po VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR efekty stałego polepszenia organizacji produkcji i analizy ekonomicznej.

Osiągnięte w okresie styczeń — lipiec wyniki, uzyskano w wielkopolskich zakładach pracy jeszcze bez sprezygowanych programów działania, które załogi, w oparciu o dyrektywy VII Plenum, dopiero opracowywały. Faktycznie więc w oparciu o te programy pracować się będzie dopiero w najbliższej przyszłości. Powstały tym samym przesłanki dla pomyślnej realizacji zadań w końcowych miesiącach bieżącego roku i w roku 1968.

W Poznaniu z wydajnością krucho

Dodatnim zjawiskiem jest wyraźny wzrost wydajności pracy. Podczas gdy w ciągu siedmiu miesięcy roku 1966 uzyskany przyrost produkcji był w 67,5 procentach wynikiem wzrostu zatrudnienia — to w bieżącym roku w analogicznym okresie wskaźnik ten wynosi 40,8 procent. Inaczej mówiąc, w tym roku około 60 procent przyrostu produkcji uzyskano w drodze wzrostu wydajności pracy. Dokonano zatem korzystnego zwrotu w niewłaściwie ukształtowanych w roku ubiegłym proporcjach.

Mimo to proporcje te nadal pozostają gorsze od średniej krajowej. Ogólnopolski wskaźnik przyrostu produkcji w drodze wzrostu zatrudnienia wynosi bowiem w omawianym okresie 37 procent. Niepokoi przy tym, że właśnie w Poznaniu, który cierpi na brak rąk do pracy, uzyskuje się przyrost produkcji w znacznej mierze w drodze zwiększenia zatrudnienia; ten sam wskaźnik dla stolicy województwa, choć lepszy od ubiegłego roku, wynosi jeszcze 43 procent.

Rytmiczność produkcji także się poprawiła w tym roku. Ale dotyczy to dekad miesiąca. Natomiast kierownictwa licznych zakładów pracy nie uporały się z brakiem rytmiczności w kwartałach; wciąż ostatnie okresy trzymiesięcznego cyklu wykazywało najwyższe procenty wykonanych zadań, po czym następuje wyraźny spadek wyników.

Dodatnim zjawiskiem siedmiu miesięcy bieżącego roku jest odbudowanie przez przemysł racjonalnie uzasadnionych zapasów oraz wzrost wartości robót w toku.

Zbyt wielu urzędników

Większość przedsiębiorstw z tzw. planu centralnego wykonała swoje zadania produkcyjne

ne za siedem miesięcy 1967 roku. Jednakże 36 zakładów planów nie zrealizowało, przy czym w lipcu liczba ta się powiększyła. Spośród 125 wielkopolskich spółdzielni objętych planem przemysłowym, zadań produkcyjnych nie wykonało 41, a więc niemal jedna trzecia. Niedobory produkcyjne, wynikłe z niepełnego wykonania planów przez wspomniane przedsiębiorstwa, obejmują produkcję wartości 156 milionów zł.

Mimo postępu w asortymentowym wykonywaniu zadań, szereg fabryk (łożyska kulkowe, wagony osobowe, porcelana, płyty pilśniowe, meble) ma poważne niedobory na swym koncie. Niekorzystne jest przy tym to, iż w znacznej mierze na bakier z zadaniami planu pozostają fabryki, wytwarzające artykuły rynkowe.

Przemysł naszego regionu utrzymuje się w zakreślonym mu planem przyroście zatrudnienia; założenia planowe siedmiu miesięcy zostały wykonane w 93,7 procentach. Niestety, nadal niekorzystnie przedstawia się struktura owego przyrostu zatrudnienia: przy było nam 4,3 procent robotników, ale równocześnie prawie 6 procent pracowników administracyjno-biurowych, co nie znajduje racjonalnego uzasadnienia.

Absencja ujawnia rezerwy

Dane, dotyczące liczby nadgodzin w zakładach pracy, wskazują na dalszy ich przyrost (o 9,1 procent) w stosunku do analogicznego okresu roku zeszłego. Ciekawe jest przy tym to, że w przemyśle chemicznym, lekkim i drzewnym udało się liczbę nadgodzin wydatnie zmniejszyć (od 25,6 do 9,3 procent), a zarazem komunikacja przemysł materiałów budowlanych, górnictwo i energetyka oraz przemysł ciężki sygnalizują znaczny przyrost godzin nadliczbowych (od 18,9 do 13,2 procent).

Nastąpił także wzrost absencji chorobowej (12 procent) w stosunku do odpowiedniego okresu 1966. Najbardziej jednak zastanawiający jest gwałtowny wzrost absencji nieusprawiedliwionej w niektórych działach gospodarki. Rekordy biją tu pracownicy przemysłu terenowego (wzrost o ponad 48 procent), a następnie górnictwa i energetyki (38,9 procent) i przede wszystkim ciężkiego (ponad 20 procent). Jeśli zważy się, że przy dwunastoprocentowym wzroście absencji chorobowej i prawie czternastoprocentowym wzroście absencji nieusprawiedliwionej, za dania produkcyjne globalnie zakłady przemysłowe naszego województwa za siedem miesięcy wykonały — uzyskujemy wymowny obraz rezerw siły roboczej.

Jednym z mierników pracy zakładów przemysłowych jest stopień realizacji zadań eksportowych. Na tym polu gospodarka naszego województwa notuje widoczny postęp; plan produkcji eksportowej wielkopolskie przedsiębiorstwa zrealizowały. Niemniej bardzo daleko im do wykonania programu aktywizacji produkcji eks-

portowej, opracowanego na lata 1966 i 1967 dla naszego województwa w oparciu o propozycje samych załóg. Największe grzechy ma tu na sumieniu przemysł maszynowy.

Ile — i za ile

Osiągnięty postęp — wyrażony acz nie taki, jakiego by się można było życzyć — zdaje się wskazywać, że zwiększone zadania produkcyjne bieżącego roku przemysł wielkopolski wykona z nadwyżką. Ale przecież nie tylko o ilość chodzi. Niezwykle istotne jest to, jakim kosztem zostanie uzyskany ów wzrost produkcji, przy jakim wzroście zatrudnienia, jak kształtować się będą rentowność i asortymentowe wykonanie planów, jakoś wyrobów i ich nowoczesność. Jednym słowem — potrzeba kompleksowego widzenia spraw fabrycznej ekonomiki. Nie wolno ograniczać się do pilnowania jednego, czy paru tylko wskaźników. Niełatwe to, ale — decydujące dla dalszego postępu, w myśl wskazań VII Plenum KC PZPR.

Rzekłoby się: Bo w tym cały jest ambaras, Zeby wszystko „grało” naraz... W.P.

Święto ludzi „wielkich mocy”

3 września br. przeszło 80 tysięcy pracowników polskiej energetyki obchodziło swoje święto — DZIEŃ ENERGETYKA. Dzisiaj odbywa się w tej okazji centralna uroczystość w Pątnowie.

Mają energetycy w dziele rozwoju naszej gospodarki swój poważny wkład. Dzięki ofiarnej pracy tysięcy robotników, mistrzów, techników i inżynierów odbudowany i rozbudowany został przemysł energetyczny, ruszyły nowoczesne elektrownie: JAWORZNO, TURÓW, ADAMÓW, PĄTNÓW, KONIN, SKAWINA, BŁACHOWNIA, SIER-

Naród bohaterów

W 22 rocznicę powstania DRW

Wietnam ma prawo do wolności i niepodległości i rzeczywiście stał się wolny i niepodległy. Cały naród wietnamski zdecydowany jest zmobilizować wszystkie siły duchowe i materialne, poświęcić życie i mienie, w imię zachowania prawa do wolności i niezawisłości”.

Kiedy 2 września 1945 roku ogłoszono w Hanoi Deklarację Niepodległości Republiki Wietnamu, nikt nie mógł przewidzieć, jak wielkie poświęcenie i mobilizację sił wymagać będzie walka narodu wietnamskiego o zachowanie niepodległego bytu i jak długo będzie trwała. Nikt nie przypuszczał, że pokolenie dorastające w latach drugiej wojny światowej, już wkrótce po zakończeniu działań będzie musiało chwycić za broń i nie złożyć jej przez sześć dwadzieścia lat — z krótkimi tylko okresami wytchnienia. Tym większe oburzenie wywołało w świecie agresja amerykańska, wymierzona przeciw narodowi, który niedawno uzyskał niepodległość po dziesięciokrotnym lat kolonialnej niewoli, przeciw państwu,

które po zakończeniu 8-letniej wojny z francuskim korpusem ekspedycyjnym, w 1954 roku stanęło wreszcie na własnych nogach i zaczęło tworzyć fundamenty nowoczesnej gospodarki.

Stany Zjednoczone wydają ponad dwa miliardy dolarów miesięcznie na wojnę w Wietnamie. Pod naciskiem generała Westmorelanda, prezydent Johnson wyraził zgodę na wysłanie do Indochin około 50 tysięcy nowych żołnierzy, jakkolwiek sekretarz obrony McNamara domagał się wysłania tylko 30 tysięcy. Z każdym dniem rząd Stanów Zjednoczonych coraz bardziej pograża się w wietnamską „studnię bez dna”, jak nazywa prasa amerykańska agresję w Wietnamie i każdy dzień przynosi nowe dowody, jak dalece ta „strategia zwycięstwa” jest nieskuteczna. W niezwykle trudnych warunkach, przy trwających niemal całą dobę bombardowaniach miast i osiedli, naród wietnamski wykaże imponujący spokój i hart ducha, potrafił tak zreorganizować i zmobilizować gospodarkę, aby móc skutecznie odeprzeć każdy atak wroga i natychmiast likwidować jego skutki. Przemysł, który z powodu nalotów musi nie tylko pokonywać trudności transportowe, ale również nieustannie naprawiać straty spowodowane okresowymi przerwami w dostawach prądu i wody — osiągnął mimo to znaczny wzrost produkcji w pierwszym półroczu. Doskonale zorganizowany jest system obrony przeciwlotniczej, a także walka z dywersją. Wszędzie wystawia się po nocach posterunki obserwacyjne, złożone z członków popołudniowej służby. Potrafią oni odróżnić po dźwięku samoloty bombowe i

myśliwce od transportowców wiozących dywersantów. Rejon, gdzie lądują agenci, o natychmiast otoczony przez ochotniczych mieszkańców, którzy doprowadzają schwytanych dywersantów do aresztu.

„Najważniejsze co zespala w Wietnamie przytłaczającą większość ludzi, to dążenie do niezależności — pisze amerykański generał Edward Lansdale na łamach czasopisma „Foreign Affairs”. — Komuniści szeroko rozpowszechnili w Wietnamie idee rewolucyjne i nie zgina one od tego, że będziemy je ignorować, tłumieć lub próbować zabijać bombami. Wojna w Wietnamie jest wojną narodową. I dlatego póki w Wietnamie nie wybita ostatnia godzina, która skończy się dla nas tragedią, pora, by Amerykanie zdali sobie sprawę z narodowego charakteru tej wojny.”

Rada generała Lansdale, podyktowana niewątpliwie do świadomości z pracy wywołanej w Wietnamie, nie znajduje oddźwięku wśród przywódców waszyngtońskich. Bomby spadają nadal na Hanoi i inne rejony Wietnamu północnego i to w chwili, gdy delegacja amerykańska w Genewie przedstawiała wspólnie z ZSRR projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, który może być wspólnym krokiem na drodze do całkowitego rozbrojenia. Jeśli ten cel ma być osiągnięty, jeśli Stany Zjednoczone poważnie traktują swój podpis pod układem — należy położyć kres eskalacji, która stanowi bezpośrednie zagrożenie pokoju i złowrobnie rzutuje na obrady genewskie.

M. J.

Co mówi inni Żydzi a Izrael

Znany dziennikarz brytyjski, Bernard Levin, zamieścił w amerykańskim piśmie, „International Herald Tribune” (21 bm.) artykuł pt. „Żydzi a Izrael”.

„Podczas, gdy kryzys przybiera na sile, lecz zanim rozpocznie się strzelanie — a nawet zanim było jasne, że dojdzie do strzelania — główny rabin Wielkiej Brytanii skierował, pełen namietności, apel do Żydów w Wielkiej Brytanii, i gdzie indziej, poza Izraelem, aby poparli sprawę Izraela — pisze Levin. Powiedział on, że Żydzi na całym świecie mają obowiązek pracować, przekazywać pieniądze i nawet walczyć w obronie Izraela, po prostu dlatego, że są Żydami. „Jeśli Izrael po prostu nas, konkludował, będziemy do jego dyspozycji”.

Mając żydowskie nazwisko i żydowskich przodków, podjąłem publiczną polemikę z głównym rabinem w mojej zwykłej rubryce w „Daily Mail” (pismo angielskie — przyp. lekt.). Powiedziałem, że nie poczuwam się do lejałości — albo obowiązku wobec Izraela, a tylko do mego kraju — W. Brytanii.”

Levin pisze, że jego pogląd, iż traktuje państwo Izrael tak jak każde inne państwo, poza swą ojczyzną, spowodował lawinę listów. Teraz zastanawia się nad tym, dlaczego tak się dzieje.

„Przed wszystkim wydaje się — pisze Levin — że krytyka Izraela przez Żyda, jest — zdaniem wielu innych Żydów w Wielkiej Brytanii, czymś ohydliwym i nieprzebaczalnym — to bowiem wyraźnie wynika z tego, co powiedzieli (...). Lecz — i było to dla

mnie znacznie bardziej niepokojące — znaczna liczba niehistorycznych nawet i nieobrazliwych listów i depesz wskazywała, że ich nadawcy, byli zupełnie niezdolni pojąć, aby Żyd brytyjski mógł uważać Izrael po prostu za obcy kraj.

A przecież wydawało mi się — czytając dalej — od dawna, że my, Żydzi (...), nie możemy mieć podwójnego stanowiska. Jeżeli nie wyznajemy religii naszych ojców (ja nie wyznaję), jeżeli odrzucamy, jako naukowo nieuzasadnione pojęcie rasy żydowskiej (ja to czynię), jeżeli możemy patrzeć na sytuację na Bliskim Wschodzie z dostatecznym spokojem, aby dostrzec, że istnieją dwie strony w sporze (ja mogę), wówczas co wiążę nas z Izraelem bardziej, niż wiązało to nas ze Szwajcarią, gdyby znalazła się w podobnej sytuacji?

Odpowiadam, że „nie”...

Levin pisze następnie o książce francuskiego Żyda, Georges Friedmanna, który stwierdza, iż odrębność żydowska ma tendencję do zanikania.

„Można już spotkać — czytamy tam — w demokracjach Europy i Ameryki Żyda, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, którzy nie wyznają religii i są tak całkowicie zasymilowani, że jedyną pozostałością ich żydostwa jest ich nazwisko.”

LEKTOR

140 instrumentów z 20 państw na konkurs lutniczy

III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy im. H. Wieniawskiego w Poznaniu przewyższy swym zasięgiem obydwa dotychczasowe konkursy. W ostatnim dniu sierpnia padły — wszystkie rekordy: liczby konkursowych skrzypiec, liczby lutników oraz reprezentowanych przez nich państw. W Poznaniu znajduje się już 140 instrumentów — nadesłanych przez 105 lutników z 20 krajów Europy, Azji i obu Ameryk. Awizowane są jeszcze dalsze przesyłki.

Najwięcej instrumentów nadeszło z Polski. 26 lutników przysłało na konkurs 27 skrzypiec. Ponadto z CSRS przysłano 24 instrumenty (od 19 lutników), z ZSRR — 20 (15 lutników), z Węgier — 10 (6 lutników), a z Bułgarii i Włoch — po 8 skrzypiec (po 5 lutników). (na)

c. d. n.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

- bataliony

— Znałem Aleksandra Siemionowicza osobiście. Kiedy armia nasza otrzymała pierwsze „katiusze”, wzięto mnie na próby nowej broni. Wówczas zobaczyłem dowódcę naszej artylerii. Przypominał sobie, że wpadło mu coś do oka. Okazałem mu pomoc. Zaczęliśmy rozmawiać. Wyjaśniło się, że tak samo jak i ja, generał lubił matematykę. Spotykaliśmy się jeszcze wiele razy...

Opowiadający smutno westchnął i dalej ciągnął opowieść: — Obrona przeciwlotnicza na czele z generałem walczyła odważnie. Okrążający nas dostali mocnego lupnia. Pierwsza grupa czołgów szybko przeczekała się. Słupy dymu podniosły się ponad drzewa. Ale i Niemcy nie pozostali długo dłużni.

Generał zasypało ziemią. Podskoczyłem do niego, myśląłem, że to już koniec. On wstał, strząsnął z siebie ziemię i nawet zażartował: „Żle obliczają. A teraz to my im pokażemy jak należy obliczać”. Pokazał mi nowy cel — cysterny z benzyną. Były zamaskowane słomą. Po salwie nastąpiły wybuchy. Czołgi zostały pozbawione paliwa.

Jeden z rannych jęknął. Lekarz — matematyk znikł w ciemności. Zadzwoniła manierka. Za chwilę znów wrócił do nas.

— Wreszcie sytuacja zmieniła się tak, że generał Titow sam został celowniczym. Kiedy go ranili nie dopuścił mnie do siebie: „Mamy na to czas!”. I bił się dosłownie do ostatniego pocisku, do ostatniej kropli krwi. Wyniosłem tylko jednego ocalałego artylerzystę. Pozostali z generałem na czele nie potrafili już mojej pomocy. Wróg strzelał z daleka. W czasie walki baterii dział przeciwlotniczych z niemieckimi czołgami sztab 18 armii na czele z generałami Kołpakczym i Gorjunowem zdążył się wycofać.

O świcie sporządziliśmy z płótna namiotowego i pasów nosze i ponieśliśmy ze sobą ciężko rannych.

Przyjemnie mi było, kiedy po wojnie dowiedziałem się, że wieś Bodiano, w rejonie Kujbyszewskim obwodu Zaporowskiego przemianowana została na Titowo.

Podczas trzeciej nocy, szliśmy tylko nocami, udało nam się nasz „batalion sanitarny” umieścić na zdobytej na Niemcach ciężarówce i wysłać na wschód.

Cieżarówka wpadła nam w ręce w następujących okolicznościach.

W rejonie walk działła nieprzyjacielski oddział do zbierania trofeów. Składał się on z 16 żołnierzy i plutonowego. Oddział sortował nasze karabiny, moździerze, rozbił działa i wszelki sprzęt wojskowy. Żołnierze ładowali do samochodu buty, pasy i szynelę znajdujące na pobojowiskach. Zmrok zastał ich przy wyczerpanej pracy. Wówczas myśmy się zjawili. Bez wystrachu wzięliśmy ich do niewoli. Nasz medyk znalazł niemiecki. Zażądał od jeńców dostarczenia 7 kompletów niemieckiego umundurowania. Przebraliśmy naszych rannych i ułożyli na słomie w samochodzie. Do kabiny wsiadł kierowca i medyk, również w hitlerowskich mundurach. Medyk zapewnił nas, że bez żadnego kłopotu uda mu się przedostać przez niemiecki pierścień i dotrzeć do naszych wojsk.

Pożegnaliśmy się z humorem, ciepło ale bardzo szybko. Musieliśmy się spieszyć. Wiedzieliśmy, że za oddziałami zbierającymi trofea podążają kolumny samochodowe. Zwiąaliśmy wziętych do niewoli jeńców i ułożyliśmy ich wzdłuż drogi.

Jeden z nich zwariował ze strachu. Krzyczał, modlił się na głos. Ciało jego wstrząsały konwulsyjne drgawki. Musieliśmy go zakneblować. Pozostali w milczeniu czekali na zapłatę, i rzeczywiście, któryś z naszych żołnierzy zamierzył się w jednego z nich bagnietem. Kurduki zauważyli to i podbił mu karabin.

— Słuchaj przyjacielu, nie bije się leżąc!

Oddział ruszył na wschód. Po kilku minutach ciemności za naszymi plecami przeleciały światła reflektorów 6 ciężarówek. Do dziś nie rozumiem, dlaczego nie czekaliśmy wówczas na hitlerowskie ciężarówki i dlaczego nie zniknęliśmy ich. Być może, że to właśnie przy ich pomocy doścignęli nas przed świtem hitlerowscy fizjyerzy.

Ambicje „Śląska“

Bardzo mi się podoba w obecnej swej szacie graficznej od nowa podjęta przez ruchliwe wydawnictwo „Śląsk” seria — „Polska — ziemia — ludzie”. Tom pierwszy, Elżbieta Drzewińska — „Ziemia Jeleniogórska” wskazuje na cechy, jakim będzie odpowiadać cała, szeroko zaplanowana seria, mająca ukazać dzieje i współczesność różnych ziem i regionów kraju. Odbiegając od szablonu sztywnych monografii czy zbyt naskórkowo traktowanych reportaży, tekst Drzewińskiej, napisany piękną polszczyzną, stanowi jakby zbiór ściśle ze sobą powiązanych esejów, łącznie stwarzających szeroki i pełny obraz Ziemi Jeleniogórskiej. Całość uzupełniają dużo dobrych, starannie dobranych fotografii.

W ostatnim serwisie wydawniczym „Śląska” znajduje wznowienie: Stanisława Wasylewskiego „Meluzyna czyli panna z śląskiego wiatru” — wybór legend, baśni i podań śląskich, kolejne wydanie „Pokładu Joanny” Gustawa Morcinka, z bardzo wnikliwym posłowiem Witolda Nawrockiego, a z literatury przekładowej — głośnej omawianej tu swego czasu powieści Wernera Steinberga „Gdy stanęły zegary”, o akcji dziejącej się w trakcie oblężenia Wrocławia.

Wśród nowych utworów na plan pierwszy wysunąłbym cię kawie skonstruowaną, bogatą w nurcie dramatyczno-psychologicznym nową powieść Zbigniewa Kubikowskiego „Chwila po przebudzeniu”. Autor podejmuje tu pasjonującą go sprawę odpowiedzialności człowieka — moralnej, zawodowej i politycznej. Tłem akcji jest fabryka w niewielkiej miejscowości i nawet nie jako retrospektywny do awarii sprzed lat i wyciągniętych z tego faktu wniosków. Wniosków nie zawsze słusznych, podciąganych pod szablony, a w konsekwencji krzywdzących ludzi. Dziennikarz, stając się tutaj miernikiem prawidłowości ocen, sam ongiś zamieszany w skrzywioną interpretację, postać wcale nie kryształową, odczuwa jakieś

wzdragania moralne w odniesieniu do swego postępu sprzed lat i pragnie sprawę ująć od nowa.

Inny typ pisarstwa i stawianej przed sobą problematyki reprezentuje Zbigniew Zakiewicz w tomie „Liście”. Są to uroczyste opowiadania, których tłem są zarówno współcześnie widziane ziemie zachodnie, jak i retrospektywnie przemawiający z czulej i wrażliwej pamięci obraz dawnych kresów wschodnich. Proza Zakiewicza tkwi w nurcie psychologicznym, jest gęsta, plastyczna, operująca bogatą gamą dramatyczną zwłaszcza w partiach, gdzie autor sięga do wspomnień dzieciństwa.

Szczerze polecam książkę Niny Kracherowej — „Naprzeciw Astrei”, ambitną i w niejednym udaną próbę epiki środowiskowej. To bardzo szybko i głęboko dojrzewające pisarstwo. Autorka, świetna znawczyni problematyki Opolczyzny, z której sama pochodzi, pisząca z ogromną kulturą słowa, usiłuje ukazać złożone problemy narodowościowo-środowiskowe Śląska Opolskiego, a ściślej Ziemi Raciborskiej, w panoramycznym rzucie chronologicznym, od połowy XIX wieku aż po dni nam współczesne.

Dużo ciepłych słów należy się też Romualdowi Cabajowi za powieść „Trzebień lasu”. Jego utwór jest jakby trylogią, obejmującą sprawy polityki, zalamującej się w trudnej biografii osobistej bohatera powieści. Autor prowadzi go od chwil bezpośrednio powojennych aż po przełomowe wydarzenia 56 roku, przywracając wiarę w człowieka i słuszne normy społeczne. Naprawdę dramatyczne teksty miejscami ogromne, ukazane z niebyłymi siłami zaangażowania i przeżycia osobistego.

Na zakończenie wspomnę jeszcze o nowej powieści Aleksandra Baumgardena „Ulica czterech wiatrów”, zgrabnie, z rutyną napisanej historii lat bezpośrednio powojennych na Śląsku Opolskim, w środowisku autochtonicznym.

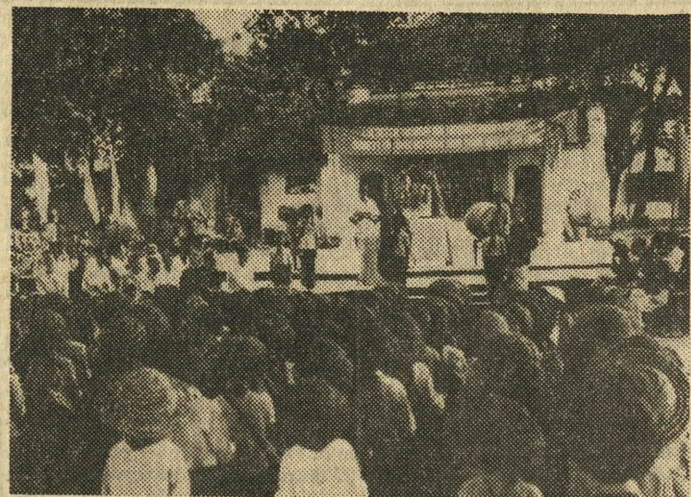
EUGENIUSZ PAUKSZTA

Zaczęło się w lutym 1960 roku. Pierwszy był atak grupy patriotów na garnizon wojsk Ngo Dinh Diema w Tua Hai. Atak, w którym zdobyto broń dla pierwszych oddziałów partyzanckich. To był początek wojny, która na Półwyspie Indochińskim trwa po dzień dzisiejszy, a do której amerykańskie koła militarne i przemysłowe dolewają przysłówowej oliwy — w postaci wrażliwych dostaw ludzi i sprzętu — by wszelkimi siłami udowodnić swą wyższość i siłę...

Początkowo była to „wojna specjalna”. Jej teorię opracował gen. Maxwell Taylor. Miały ją prowadzić tylko miejscowe marionetki — popierane przez USA, a pomoc Stanów Zjednoczonych miała się ograniczać do angażowania w tej wojnie tylko swoich „doradców”.

Dzisiaj wojna w Wietnamie, to stała eskalacja działań —

Amerkańskie bombardowania terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu zmierzają do zniszczenia najbardziej niewralgicznych ogniw gospodarki. Jak wiadomo, jednym z celów tych barbarzyńskich bombardowań są urządzenia rolnicze i kanały nawadniające. Na zdjęciu — kobieta brygada wyrusza w kierunku odcinka kanału irygacyjnego zbombardowanego przez samoloty USA.



Terrorystyczne naloty samolotów USA na stolicę DRW zmusiły władze państwowe do ewakuowania z terenu miasta wszystkich szkół. Na zdjęciu: uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego w jednej ze szkół przeniesionych z Hanoi.

Wojna i praca w Wietnamie

zwiększone dostawy broni, a szczególnie stale zwiększane kontyngenty wojsk amerykańskich i z niektórych krajów, popierających politykę USA na Półwyspie Indochińskim. Oto rezultat amerykańskiej zaborczości.

W pięć lat po wybuchu działań na obszarach Wietnamu Południowego, w lutym 1965 roku, spadły pierwsze amerykańskie bomby na miasta i wsie Demokratycznej Republiki Wietnamu. Te pierwsze i następne ataki miały rzucić na kolana cały naród wietnamski, miały zapobiegać rze-



komemu przeciekaniu żołnierzy i broni z DRW do oddziałów partyzanckich Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego. Dzisiaj — w wyniku stałej eskalacji działań, już nie pojedyncze naloty, ale dziesiątki i setki ataków dziennie, niszczą północnowietnamskie miasta i wsie, zwłaszcza Hanoi i Hanoi-fong.

Mimo olbrzymich strat, powodowanych nalotami, mimo wielkich ofiar w ludziach, naród i społeczeństwo Demokratycznej Republiki Wietnamu bohatersko stawia czoła agre-

sorowi i jego powietrznym piratom. W tej, nierównej walce siła militarna USA i ich sojuszników niewiele znaczy wobec siły moralnej i ideologicznej bohaterskiego narodu wietnamskiego — na północy i na południu. (c)



Khoang Tkh Muoy — kobieta — dowódca plutonu obrony przeciwlotniczej wydaje rozkaz otwarcia ognia do atakujących samolotów.

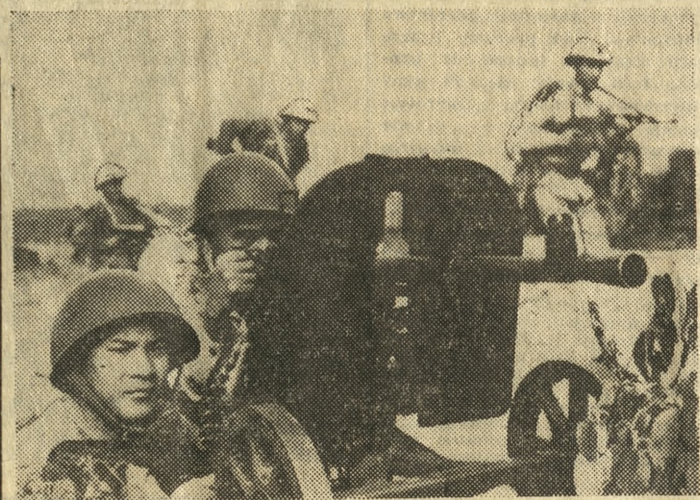
Firma Krupp schodzi ze sceny?

Zatrudniająca około 100 000 pracowników i licząca 156 lat firma Krupp (specjalność dawniejsza: armaty; obecnie — lokomotywy elektryczne, obrabiarki, urządzenia dla górnictwa, hutnictwa i innych przemysłów, konstrukcje mostowe, dźwigi, krany, kompletne obiekty przemysłowe, a także... wino z własnych plantacji i wytwórni) — powoli schodzi ze sceny jako samodzielny dotychczas drugi co do wielkości (po firmie Siemens) koncern zachodniemiecki.

Po śmierci Alfreda Kruppa w lipcu br. jego syn, jak wiadomo, odmówił przyjęcia firmy w spadku. Obecnie, przy kilku zamkniętych drzwiach, waga się losy wielkiego i osławionego koncernu. W rozmowach biorą udział przedstawiciele dwóch innych wielkich koncernów: Thyssena i Mannesmanna oraz firmy stalowej Otto Wolfa. Prawdopodobnie niedługo już usłyszymy o narodzinach nowego super-koncernu, obejmującego, wraz z Kruppem, wszystkie cztery firmy.

Z wiadomości pochodzących z Gospodarczego Stowarzyszenia Przemysłu Żelaznego i Stalowego w Duesseldorfe zdaje się wynikać, że miałyby to być zjednoczenie tylko zakładów hutniczych wchodzących w skład owych firm. Według innych źródeł, zjednoczenie ma być kompletne. Tak, czy owak, 40 proc. całej produkcji stali w NRF, a więc 14 do 15 mln ton rocznie znalazłoby się w rękach jednej firmy. W tym drugim przypadku (kompletne zjednoczenie) oznaczałoby to również skupienie pod jednym zarządem około 200 000 zatrudnionych. Można byłoby chyba mówić wówczas o największym prywatnym przedsiębiorstwie na kontynencie europejskim, przynajmniej w tej branży.

Tej jesieni mają podobno połączyć się także w Japonii dwie firmy stalowe, tworząc nowy koncern „Fuji Iron and Steel Corporation”, grupujący zakłady wytwarzające 10 mln ton stali rocznie. Swoją drogą, ciekawe, jak takie metalurgiczne kolosy (nie wypada zapominać o amerykańskich) ułożą sobie nawzajem życie na światowym rynku żelaza i stali, maszyn i urządzeń. (K.)



PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — film z serii: „Bolek i Lolek na wakacjach”; 17.10 — dla młodych: „Pod siatką”, odc. I; 17.30 — „Na morskich szlakach”; 17.55 — „Eureka”; 18.25 — „Klasy” — magazyn aktualności filmowych; 19 — rep. film. „Manewry”; 20 — rep. film. „Cyganie”; 20.25 — IV TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Karykatury”, J. A. Kisielewskiego. Sztuka przygotowana przez Teatr Dramatyczny w Warszawie; 21.45 — „Nowości ekranu”.

WTOREK: 10.20 — „Nigdy nie kłamię” — film węg.; 12.30 — przyp. rolnicze: „Higiena pomieszczeń gospodarskich”; 17 — dla młodych: „Wesołe miasteczko” — widowisko lalkowe (z Moskwy); 17.30 — „Mahometanie nad morza SULU”, film z serii: „Nad siedmioma górami”; 18.50 — „Gruziński Teatr”, rep. film. z cyklu: „Od Kaukazu do Tień Szanui”; 19.05 — TV Przegląd Kulturalny; 20.05 — „Nigdy nie kłamię”, film; 21.25 — TV Kronika Kulturalna.

ŚRODA: 10 — „24 godziny w Paryżu”, film dokument., franc.; 17 — PKF; 17.10 — „Srebrny faworyt”, film CSRS; 17.55 — Wszelchna TV: z cyklu: „Współpraca”, w programie wystąpi prof. M. Dynasz: 18.25 — „Sylwetki X Muzy”; — Beata Tyszkiewicz; 18.55 — „W pracowniach poznańskich naukowców”; 20.15 — „24 godziny w Paryżu”; 21.05 — „Światowid”; 21.35 — „Jazz w Filharmonii”.

CO ZOBACZYMY

CZWARTEK: 17 — dla dzieci: — Kino „Ptyś”; 17.15 — „Nie tylko dla pań”; 17.35 — „Śpiewnik domowy” S. Moniuszki — program muzyczny z Łodzi; 18.05 — z cyklu: „Inwestycje”, program pt. „Progi na Wiśle”; 18.35 — „Paryż śpiewa” — film franc.; 18.50 — program młodzieżowy; 20.10 — „Poszostej”, Młodzieżowy Klub TV; 20.50 — „Skarbiec na kółkach” — film franc.

PIĄTEK: 10.30 — „Fajki” film CSRS; 17 — dla dzieci „Miś z okienka”; 17.15 — dla młodych „Duch zamku Thorhill” z serii „Przygody Robin Hooda”; 17.45 — „Pałac Wersalski” film franc.; 18.05 — Teleplastikon” progr. rozrywkowy; 18.20 — „Jak być kochanym” progr. obyczajowy; 18.55 — Kronika Tygodnia; 20.05 — „Fajki” film.

SOBOTA: 11.25 — „Zamienimy się żonami” film franc.; 16.35 — program tygodnia; 16.50 — dla młodych — „Piotruś i jego zwierzęta” film franc.; 17.15 — „Spotkanie z przyrodą”; 17.40 — z cyklu „7 milionów młodych” progr. pt. „Dwu-nastu gniewnych”; 18 — „Apollinaire” estrada poetycka; 18.55 — „W zielonym obiektywie”; 19.30 —

Monitor; 20.10 — koncert rozrywk. z okazji Dnia „Trybuny Robotniczej”. Transmisja z imprezy w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie; 21.45 — sport; 21.55 — „Zamienimy się żonami” film.

NIEDZIELA: 9.50 — „Dzieło Pablo Picasso” progr. z Muzeum Sztuk Pięknych w Moskwie; 10.15 — „Przypominamy, radzimy” — „Zbiór jablek”; 10.25 — „Na wojkowej estradzie” film polski; 11 — Wizyta państwowa Prezydenta Republiki Francuskiej gen. Charles de Gaulle’a w Polsce. Transmisja z uroczystości złożenia wieńca pod Pomnikiem Bohaterów na Westerplatte; 11.35 — „Rene Clement” progr. z cyklu „W starym kinie”; 12.35 — „Egipt — darem Nilu” film NRD; 13.20 — „Przemiany; 13.50 — Teatr Młodego Widza: „Tomek Sawyer — detektywem” Marka Twaina; 15.10 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”; 16 — „Obraz” z cyklu „Piórkami i węglem”; 16.30 — „Paryż” teleturniej; 17.20 — „Felieton literacki” przez kamerę T. Hołuj; 17.35 — Raptularz muzyczny” z cyklu „Sesam muzyczny”; 18.20 — „Odsłonięcie Pomnika Lotnika w Warszawie (rep. film.); 18.45 — PKF; 20.05 — „Paryż w Warszawie”. Nowe piosenki francuskie śpiewają: Michele Arnaud, Christie Laume, Philippe Olivier, Dominique Walter. Program prowadzi L. Kydryński; 20.50 — „Giuseppe w Warszawie” film polski; 22.25 — sport.

FILM O tych, co walczyli pierwsi

WESTERPLATTE — film polski, dramat wojenny. Scenariusz: Jan Józef Szczepański. Reżyseria: Stanisław Różewicz. Zdjęcia: Jerzy Wójcik. Muzyka: Wojciech Kilar. Scenografia: Tadeusz Wybul, Wojciech Krysztofiak. Wykonawcy: mjr Sucharski — Zygmunt Hubner, kpt Dąbrowski — Arkadiusz Bazak, chorąży Gryczman — Tadeusz Schmidt, plutonowy Buder — Józef Nowak, kapral Grudziński — Tadeusz Pluciński, por. Kręgielski — Andrzej Zaorski i inni. Produkcja: ZRF „Rytm” — 1967 r. Kierownik artystyczny Jan Rybkowski. Kierownik literacki: Jan Gerhard.

Nie chcieliśmy realizować fałszywego dokumentu ani rekonstruować przeżyć poszczególnych osób. Na podstawie ich opowiadań powstanie film bardzo zbliżony w warstwie fabularnej do prawdy, lecz opowiedziany w formie heroicznej legendy. Taki film „Westerplatte” zapowiadał jeszcze w ubiegłym roku autor scenariusza Jan Józef Szczepański. Przyznam, że raczej mnie niepokoiła ta forma „heroicznej legendy”. Bowiem Westerplatte jest tym właśnie historyczno-militarnym tematem, który chyba większość Polaków uważała za pierwszoplanowy na liście tzw. zamówienia społecznego wobec filmowców. Oczekiwała też od nich nie opowiedzenia legendy, lecz odtworzenia heroicznej prawdy.

Wprawdzie niemal jednocześnie Stanisław Różewicz — a więc reżyser tego filmu — określając w swych uwagach „o wojnie i filmie” osobisty stosunek do Września — występował zarazem przeciwko jego mitologizacji. Mało tego — posługując się właśnie przykładem warsztatowego tematu obrony Westerplatte, zauważał: „Przesłaniają ją legendy. Rozmawiałem z wieloma osobami, które informacje czerpały chyba jedynie ze znanego wiersza Galczyńskiego: „... do nieba czwórkami szli”. I to niebo przesłania samych żołnierzy — świetnie wyszkolonych, dobrze dowodzonych, którzy nie tylko

dowiedli, że mogą stanąć oko w oko ze śmiercią, ale także stawili skuteczny opór, w warunkach znacznej przewagi sprawnego militarnie przeciwnika”.

Taka deklaracja zobowiązuje. I to co zaprezentowali nam twórcy filmu o Westerplatte nie jest na szczęście, legendą. Ba — ten świetny film batalistyczny rozwiewa obiegowe legendy, zarówno faktograficzne jak i personalne. Pokazuje 182 obrońców, jakimi chyba rzeczywiście byli. A więc obok ich męstwa i zdecydowania, także niepewność, strach i wahania.

Nie uważam za potrzebne streszczanie akcji. Po prostu tworzy ją militarna sytuacja podczas ośmiu dni — jednego jeszcze przedwojennego i następnych, już wypełnionych walkami. Przy tym twórcy konsekwentnie pokazują dzieje owej oktawy, oczami wyłącznie polskimi. Świat przeciwny, napastniczy, zjawia się widzowi tylko taki, jak dostrzegali go sami westerplatczycy. Najpierw więc śledzimy go przez plot otaczający ów okrzyszony przez wraź przewagę skrawek ziemi polskiej u ujścia Wisły. Później z perspektywy luf. Wreszcie nadciągający butnie i chamsko, rozzuchwalony pokapitulacyjną bezkarnością garstki. Teraz dopiero konkretyzują się twarze tamtych i zróżnicowany staje się ich sposób bycia, pokazany w lapidarnym skrócie sytuacyjnym, ale również po ludzku rozwarstwiony.

Taka metoda wprowadzania strony wroga w film o wyłącznie polskim punkcie widzenia, pozwoliła zarazem twórcom przedstawić dzieje walki o Westerplatte w sposób maksymalnie obiektywny. Nie do zaatakowania nawet przez tych pacyfistycznych krytyków zachodniemieckich, niemal obsesyjnie zwykłych potępiać w czambuł filmy wojenne przedstawiające walkę przeciwko Niemcom Trzeciej Rzeszy, jako ponoć odświeżające niepotrzebnie przebrzmiałe resentymenty między narodami.

Oto np. po tegorocznym Festiwalu Moskiewskim, gdzie film „Westerplatte” zdobył jeszcze przed polską premierą Srebrny Medal, na lamach hamburskiego „die Zeit” taki właśnie przeciwnik batalistyki — Rene Drammert pisał: „Uczczenie bohaterów wymaga patetycznego stylu. Niemcy jednak nie są skarykaturowani, lecz, gdy Polacy zmuszeni zostają do kapitulacji, naszkicowani z dbałością. Film — jeśli chodzi o sposób tworzenia konwencjonalny godny uwagi — jest pod względem politycznego aktu. Nie mielibyśmy jakichkolwiek moralnych podstaw do czynienia zarzutów, gdyby Polacy (filmowcy) okazali się mniej szlachetni”. Przy wszystkich złośliwościach zachodniemieckiego recenzenta, oznacza to kompletny pod adresem twórców.

Odnotowując też go, sądzę bowiem, że niezależnie od polskiego sukcesu „Westerplatte” (jestem tego sukcesu niemal pewien), czeka go także powodzenie w ambasadowaniu naszym tradycjom żołnierskim, nawet w krajach, tradycyjnie już wraz z ideologią natowską, zalewanych raczej antypolską propagandą filmową.

Czyż więc można było lepiej niż tworząc pełnej szlachetności film o obrońcach Westerplatte, spłacić — jak pisał przed rokiem Stanisław Różewicz — „dług wobec faktów elementarnych — takich jak postawa żołnierza i większości oficerów, którzy w tej beznadziejnej sytuacji bili się dobrze — a także wobec historii. Bo wrzesień to duży moralny kapitał narodu, który nie został zdyskontowany. Warto przypomnieć sobie i innym, że walczyliśmy pierwsi i sami, dając w ten sposób innym czas na przygotowanie do kontrataku. I że broniliśmy nie tylko samych siebie, lecz również podstawowych wartości moralnych ówczesnego świata, które podęptali hitlerowskie Niemcy...”

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

I etap wygrał Baścik

Dokończenie ze str. 1

li życie w ofierze. Były wśród nich dziesiątki PPR-owców i różnych organizacji ruchu podziemnego. Odegranie przez orkiestrę wojskową „Międzynarodówki” zakończyło wstępną część imprezy.

Następnie, przy głośnym odgłosie werbli delegacje kolarzy prezydentów rad narodowych, zakładów pracy i organizacji społecznych składały pod ścianą śmierci symboliczne wieńce.

Wiązanki kwiatów złożyły również rodziny po zamordowanych więźniach.

Na znak startera honorowego członka Egzekutywy KW PZPR Fr. Nowaka, barwna kaskada złożona z 68 kolarzy, z licznymi ośrodkami kraju, przejechała odświętnie przybraną we flagi i transparenty trasą do Stęszewa.

Tu nastąpił indywidualny start na czas na dystansie 30

km. Pierwszy, który wystartował był nasz reprezentant Fornalczyk, a ostatni — Kegel.

Komisja sędziowska po zwerifikowaniu etapu, ustaliła na stępującą kolejność: (klasyfikacja nieoficjalna): 1) Baścik (LZS Oświecim) 43.25 min., 2) Jurgielewicz (OZKO Rzeszów) 43.28, 3) Szurko (Flota Gd.) 43.34, 4) Ludek (LZS Gorzów) 43.38, 5) Kegel (Lech Poznań) 43.44, 6) Fornalczyk (LZS Będzin) 43.50, 7) Mikołajewski (Lech) 43.58, 8) Gac (LZS Toruń) 44.08, 9) Surmiński (LZS Rudnik) 44.17, 10) Palka (LZS Oświęcim) 44.23, 11) Kaczmarek (Stomil Poznań) 44.26, 12) Roman (Karkonosze) 44.36, 13) Grembowski (Lech) 44.38, 14) Langiewicz (Karkonosze) 44.43, 15) Mesl (Estonia) 44.49.

Pierwszy etap ukończyło 67 kolarzy. (tp)

Kolarskie mistrzostwa świata

Polska siódma w wyścigu drużynowym

W pierwszej konkurencji szosowych mistrzostw kolarskich świata, które 31 bm. rozpoczęły się w holenderskiej miejscowości Heerlen, doszło do sensacji. Tytuł mistrzów świata w wyścigu drużynowym amatorów zdobyła czwórka Szwedów pokonując dystans 96,4 km w czasie 2.03.07 (46,97 km/godz.). Nowo kreowanymi mistrzami świata to czterej bracia Petersson (26-letni Gösta, 25-letni Sture, 23-letni Eric i 20-letni Thomas). Specjalizują się oni w tej konkurencji dopiero od dwóch lat.

Wicemistrzami świata zostali obrońcy tytułu z roku ubiegłego Duńczycy w czasie gorszym o 16 sek. Nasza reprezentacyjna drużyna zajęła siódme miejsce, osiągając czas o 5 min. 21 gorszy niż złoci medalisci. Polacy startowali w tym wyścigu w składzie: Andrzej Bławdzin, Zenon Czechowski, Jan Magiera i Henryk Woźniak. Nasi kolarze zostali wypreżeni przez czwórkę włoską, ekipę NRF, ZSRR i Francję. (ad-o)

Furman zwycięzca turnieju w Polanicy

W Polanicy Zdroju zakończył się międzynarodowy turniej szachowy.

Zwycięzcą został arcymistrz radziecki Furman 11 pkt. przed arcymistrzem Holtem (Czechosłowacja) 10,5 pkt. i arcymistrzem Uhlmannem (NRD) również 10,5 pkt. Czwarte miejsce zajął szachi sta polski mistrz międzynarodowy Doda 9 pkt.

Wyniki: 1) Furman (ZSRR) — 11 pkt., 2-3) Hort (CSRS) i Uhlmann (NRD) po 10,5 pkt., 4-6) Doda (Polska), Flohr (ZSRR) i Kolarow (Bułgaria) — 9 pkt., 7) Suttles (Kanada) 8 pkt., 8) Libert (NRD) 7,5 pkt., 9-10) Kostro (Polska) i Adamski (Polska) po 7 pkt., 11-12) Schmidt (Polska) i Filipowicz (Polska) po 6,5 pkt., 13-14) Sliwa (Polska) i

Witkowski (Polska) po 6 pkt., 15) Ortega (Kuba) 5,5 pkt., 16) Orbaan (Holandia) 11 pkt.

W 11 rundzie turnieju Uhlmann wygrał z Kolarowem, Doda z Suttlesem, Furman z Witkowskim, Schmidt z Liebertem, Orban prze grał z Hortem. Partie Flohr — Filipowicz oraz Adamski — Ortega zakończyły się wynikiem remisowym (PAP).

Polscy koszykarze na ostatnim miejscu

W Messynie zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęły Włochy, wyprzedzając Bułgarię, Jugosławię, Rumunię i Polskę. Polacy wypadli fatalnie. Nie wygrali ani jednego meczu. W ostatnim spotkaniu reprezentacja Polski poniosła porażkę z Bułgarią 78:87 (31:43). Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Łopata — 26 i Wichowski — 13. (PAP)

Danuta Pribe jedyną reprezentantką Polski

W Vichy, w przeddzień XIV Wiosłarskich Mistrzostw Europy Kobiet, które rozegrane zostaną na tamtejszym torze regatowym, odbyło się losowanie. Ostatecznie w mistrzostwach wezmą udział reprezentantki 14 państw, a wśród nich jedyną zawodniczką polską — Danutę Pribe z KW04 Poznań. 9 skiffistek rozegra dwa wyścigi eliminacyjne. Polka wylosowała drugi wyścig, w którym zmierzy się z Domonkos (Węgry), Roick (NRD) i Boldt (Dania). Silniejszą obsadę będzie miał pierwszy wyścig, w którym wystartują Szidagite (ZSRR), Van Der Ende (Holandia), Sika (Austria), Kuhlke (NRD) i Usti (CSRS). (PAP)

Żółty czepek na Jeziorze Pątnowskim

Po Zaniemyślu i Wągrowcu, Poznański Okręgowy Związek Pływaków organizuje trzecią z kolei, terenową próbę zdobywania Specjalnej Karty Pływackiej tzw. Żółtego czepek, która odejdzie się na Jeziorze Pątnowskim, koło Konina. Warunkiem uzyskania Żółtego Czepek jest przepłynięcie 1500 m w dowolnym czasie, i 15 m pod wodą. Próba odbędzie się w najbliższą niedzielę, 3. bm. w ośrodku sportowo-wypoczynkowym Kopalni Konin, o godz. 12. (b)

Rekordy świata amerykańskich pływaków

Amerykańscy pływacy startujący na Uniwersjadzie w Tokio ustanowili w czwartek dwa dalsze rekordy świata. Akademicka reprezentacja USA uzyskała w sztafecie 4x100 m sztafietowym wynik 3.57.2. Rezultat ten jest lepszy od rekordów świata ustanowionych przez reprezentację USA na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio o 1,2 sek. Rekord świata ustanowił również triumfator finałowego wyścigu na dystansie 1500 m st. dow. Amerykanin Mike Burton. Użyłskął on rezultat 16.34,6. (PAP)



Bogusław Fornalczyk rusza jako pierwszy na trasę wyścigu indywidualnego na czas.

Fot. — K. Przychodzki

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA 2 WRZESNIA

Godz. 11.50 Start ostry do II etapu kolarskiego „Ślaziem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego” przy ul. Dąbrowskiego (pomiedzy ul. Rogozińska i ul. Chodziejska). Męta przed Pomnikiem Bohaterów (Cytadela) około godz. 16.
Godz. 16 Wiosłarskie regaty o mistrzostwo m. Poznania na Malcie.
Godz. 16.30 Warta — Budowlani (Łódź). Mecz o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie. Boisko przy ul. Marchewskiego.
Godz. 16.30 Olimpia — Unia Racibórz. Mecz o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Stadion na Golecinie.
Godz. 18 Start Polska — Spartakus Węgry. Mecz zapasniczy w stylu wolnym reprezentacji zrzeszeń. Stadion Posański przy ul. Narutowickiej.

Dnia 30 sierpnia 1967 r. zmarł mój drogi mąż i ojciec, przeżywszy lat 79,

Antoni Długi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 września br. o godz. 11 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA i WYCHOWANKA z RODZINA
6322g

Dnia 31 sierpnia 1967 r. zmarła

Helena Teubert

długoletni pracownik Aptek nr 84 w Rogoźnie.

Zmarła była wzorową współpracowniczką i serdeczną koleżanką.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września 1967 r. o godzinie 15 na cmentarzu w Rogoźnie.

ZARZĄD APTEK

Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
K7113

Dnia 31 sierpnia 1967 r. zmarł długoletni nasz pracownik

Leon Przychodzki

W Zmarłym straciłmy wzorowego, sumiennego i oddanego Przedsiębiorstwa pracownika, szanowanego i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 września br. o godz. 13.30 na cmentarzu na Górczynie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzina Zmarłego

składają;

SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS
Oddział II w Poznaniu K7091

Dnia 31 sierpnia 1967 roku zasnął w Bogu w wieku 85 lat, nasza najdroższa mamusia, babcia i prababcia

Jadwiga Lesińska

z domu GOGULSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 września 1967 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy ul. Błuszczykowej.

W głębokim żalu pogrążone
DZIECI i RODZINA
6317g

Dnia 31 sierpnia 1967 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, sp.

Leokadia Begier

z domu MIEKOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 września br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Podchorążych 35a m. 1. 6333g

W dniu 30 sierpnia br. zmarł

Stefan Witold Nawratil

profesor Liceum im. K. Marcinkowskiego w latach od 1921 do 1958.

Wychowawca o głębokiej wiedzy i wysokiej kulturze osobistej zdobył sobie wielki szacunek i szczerą wdzięczność swych wychowanków.

Szlachetna postać wysoko cenionego wychowawcy, pedagoga i kolegi pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Okrytej żałobą Rodzinie

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

DYREKCJA — GRONO KOLEŻEŃSKIE
KOMITET RODZICIELSKI WYCHOWANKOWIE
i Liceum Ogólnokształc. im. K. Marcinkowskiego
w Poznaniu 6346g

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Czarnkowie — zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Pierwszeństwo mają kandydaci z wyższym wykształceniem ekonomicznym. Wymagany staż pracy minimum 3 lata na stanowisku kierowniczym.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego. Mieszkanie z c. o. zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja POM. W7026

Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu — przyjmą do pracy w ceglarniach —

MĘCZYŻYN i KOBIECY:

— robotników niewykwalifikowanych,

— maszynistów na lokomotywy z uprawnieniami do ceg. Kotowo, Słonawy.

Dla pracowników dojeżdżających zapewniamy zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — ulica Jackowskiego 42a. K6512

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Poznań — przyjmie do pracy w Poznaniu:

— SLUSARZY obeznanych z wykonawstwem i montażem konstrukcji stalowych i urządzeń przemysłowych;

— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami spawalniczymi;

— PRACOWNIKÓW do wyuczenia zawodu spawacza;

— OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi dźwigów i suwnic.

Do przyuczenia w zawodzie spawacza przyjmujemy również kobiety.

Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” — Poznań, ul. Kochanowskiego 7, pokój 8. K6550

Zarząd Inwestycji Produkcyjnych przy PZB w Poznaniu — zatrudni zaraz

— DWOCH INŻYNIERÓW z uprawnieniami — na stanowisko inspektora nadzoru:

1) robót niekubaturowych,

2) robót instalacji sanitarnych.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój nr 105. K6760

Zakład Zaplecza Socjalno-Bytowego Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych w Poznaniu — zatrudni natychmiast —

INSPEKTORA KSIĘGOWOŚCI z wykształceniem średnim i praktyką w księgowości.

Wnioski wraz z życiorysem i zaświadczeniami z poprzednich miejsc pracy należy kierować pod w/w Zakład — Poznań, pl. Wolności 6, V piętro. K6799

Praca

Na roczny wyjazd do Berlina (NRD), do polskiej rodziny, potrzebna pomoc domowa. Dobre warunki materialne i mieszkaniowe. Możliwość nauki niemieckiego na kursach dla cudzoziemców dla ewentualnej kandydatki na studia. Zgłoszenia: telefon 582-11, wewnętrzny 609 6134g

Krawiec na duże sztuki i uczeń potrzebni, praca stała. Zakład Krawiecki, Poznań-Solacz, Zródlana 34. 4297g

Ogrodnika na bardzo do brych warunkach w powiatowym mieście zatrudni. Mieszkanie zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5311g.

Kobietę do prac warsztatowych przyjmę. Poznań, Żeromskiego 7. 6353g

Potrzebna pomoc domowa. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 99 m. 18, od godz. 16. 6236g

Potrzebna pomoc do dziecka. Borowski, Lodo wa 5 m. 17. 4810g

Młode pracownice fizyczne przyjmijmy pralnie. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5723g.

Wytwórnia mebli przyjmie czeladnika i ucznia Cybińska 10, Stródka 5620g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkowi na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5042g

Kupno

Kielich winiadury do galwanizacji kupię. Poznań, Żeromskiego 7. 6354g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10 3973g

Pianino — czarne sprzedam. Tel. 627-53. 6229g

Telewizor 14-calowy tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6301g.

Sprzedam tanio 2 łóżka i stół z kompletem sypialnianego. Gostyńska 60. 6181g

Wózki dziecięce, upominki, figurki, szklanki ozdobne — poleca Lesińska Poznań, Żydowska 33. 5299g

Opierzadowanie do produkcji trójdzielnich lamp stopu samoch. „Star” oraz dużo innych artykułów samochodowych sprzedam. Zbyt za pewniłam. Poznań, Żeromskiego 7. 6355g

UNIwersytet Robotniczy ZMS

ORGANIZUJE

KURSY

- z zakresu kl. VIII—IX liceum ogólnokształcącego oraz kl. I—III (sem. I—VI) technikum ekonomicznego i mechanicznego — elektrycznego dla pracujących,
- kreślenia budowlanych i maszynowych,
- języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego,
- radio — telewizyjny.

Zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29, od godz. 15—18 (oprócz soboty).

K6952

Przetargi

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczku Wlkp., Os. Reymonta 41, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBOT BUDOWLANO-WYKONCZENIOWYCH z powierzonych materiałów.

W skład zlecenia wchodzi:

— tynki zewnętrzne kat. III — 1.800 m² w Międzyrzeczku — proponowany termin rozpoczęcia — wrzesień 1967 r.;

— tynki zewnętrzne kat. III — 2.050 m² w Lednie, pow. Sulechów — proponowany termin rozpoczęcia — październik 1967 r.;

— posadzki: winylem — 285 m² PCW — 620 m², lastrico — 220 m² w Międzyrzeczku — proponowany termin rozpoczęcia wrzesień 1967 r.

Informacji udziela Dział Wykonawstwa Przedsiębiorstwa, tel. 881, wewn. 9.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem terminów realizacji robót mogą składać wykonawcy państwowi, spółdzielczy i prywatni w siedzibie Przedsiębiorstwa do dnia 14. IX. 1967 r. w godzinach od 7—15.

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 15. IX. 1967 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty nie odpowiadające warunkom zawartym w Dz. U. nr 26, poz. 158 z 1963 r. pozostaną bez odpowiedzi. W711



Korzystaj z okazji

trzykrotnej szansy

W „KOZIOŁKACH”.

K7058

Wytwórnia wózków dziecących, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12 4283g

Sprzedam spieszenie ciągnik „Zetor” K-25. Matużak, Lisek, p-ta Żeromskiego, pow. Jarocin. 12122g

Samochody

Sprzedam samochód osobowy Syrena 103, stan bardzo dobry. Wiadomość: tel. 552-19. 5514g

LoKale

Uczniów szkolnych, młodzieży, na pokój przytulny. Mostowa 14 m. 8. 4427g

Wydzierżawie barak murowany 100 m², nadający się jako warsztat (prąd trójfazowy) lub magazyn. Puszczykowo k/Poznań, ul. Podlesna 8, o godz. 16. 5244g

Malżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6315g.

Malżeństwo bezdzietne z wyższym wykształceniem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na okres 1,5 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5147g.

Nieruchomości

2 X po 1 ha ziemi, blisko granicy miasta, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5598g.

W dniu 31 sierpnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, ukochana siostra i ciocia

Leonarda Wróblewska

z domu NOSOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 września 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
SYN i SIOSTRA z RODZINĄ
Poznań, Grunwaldzka 119. 6401g

Dnia 31 sierpnia 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, mąż, ojciec, brat, wujek i szwagier, przeżywszy 63 lata, sp.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
ZONA z CÓRKAMI i RODZINĄ
Poznań, Ostrów, Jarocin, Luksemburg. 6391g

Dnia 1 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 59, nasza najdroższa, ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

Janina Strojna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRA z RODZINĄ
Poznań, ul. Matejki 38 m. 2. 6316g

W dniu 31 sierpnia 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, kochana mamusia, siostra, szwagierka, ciocia, siostrzenica i synowa, sp.

Halina Siemiątkowska

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Wachlarz lady Windermere”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle” (przedst. zamknięte); MARCINEK — godz. 17 „Teatrzyk Jeana”;

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „W czepku urodzona”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; CZARNKÓW: „Kochankowie z Marony”; „Zemsta”; GNIEZNO Lech: „Po wielkiej burzy”; Polonia: „Niepokój wychowanka Torlesia”; GOSTYN: „Chata wuja Toma”; JAROCIN: „Kochajmy Syrenki”; KALISZ Kosmos: „Fifi-Piórko”; Oaza: „Westerplatte”; Stylowe: „Czarny dzień w Black Rock”; KĘPNO: „Kontrybucja”; KŁODAWA: „Fanfan Tulipan”; KOŁO: „Niezlomny Wiktor”; KONIN Energetyk: „Niebo nad głową”; Górniki: „Wojenka, wojenka”; KOSCIAN: „Ściana czarownic”; KROTOSZYN: „Kruk”; LESZNO: „Przedział morderców”; MIĘDZYCHÓD: „Powrót na ziemię”; NOWY TOMYŚL: „Gentleman z Cocody”; OBORNIKI: „Chata wuja Toma”; OSTROW Róma: „Życie zaczyna się o ósmej”; Słonec: „A to historia”; OSTRZESZÓW: „Kochankowie z Marony”; „Tysiąc talarów”; PĘLA Iskra: „Morderca zostawia ślad”; Koral: „Wózek dla wnuka”; Ikar: „Wyspa złoczyńców”; PLESZEW: „Gentleman z Cocody”; RAWICZ: „Cierpkie głogi”; „Kochajmy Syrenki”; SŁUPCA: „Radość o poranku”; SREM Słonko: „Przedział morderców”; ŚRODA: „Powrót na ziemię”; SZAMOTUŁY: „Człowiek, którego już nie ma”; TUREK Jutrzenka: „Człowiek, którego już nie ma”; Tur: „Pamiętnik pani Hanki”; TRZCIANKA: „Mocne uderzenie”; WĄGROWIEC: „Stażone Terminy”; „Susza”; WOLSZTYN: „Ktokolwiek wie...”; „Bokser”; WRZESNIA: „Wielka ucieczka”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Genua”

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe, Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—13.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych — Poznań, Warszawy i Krakowa” — g. 9—19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Lotnictwo w fotografii red. J. Szymańskiego — g. 11—20.
Galeria ZPAP (Stary Rynek — „Arsenal”) — rzeźba księcia Przemysława I (prace pozakonkursowe).

RADIO

SOBOTA: — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Mel. rozrywk.; 9.00 Melodii do melodii; 10.00 „Życie silniejsze niż śmierć”; 10.20 W stylu koncertującym; 11.00 W ulubionych operetkach i musicalach; 11.30 Gra Kapela E. Do narskiego; 12.10 Z nagrań „Studia Rytm”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13.00 Leo Delibes: „Fragm. II aktu baletu „Cepelia”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 14.00 „Czy znasz tę książkę?” zagadka literacka; 14.30 Popularne suity kompozytorów polskich; 15.05 Mel. na organach kinowych; 15.15 Wietnamska muz. ludowa; 15.30 „Tacy jesteście”; 16.00 Popołudnie z młodzieżą; 17.10 Transm. z Heerlen Indywidualnego Wyścigu Kolarskiego o Mistrzostwo Świata; 17.40 Muz. rozrywk.; 18.00 „Muzyka na parcie”; 18.40 „Kwadrans z dedykacją”; 19.00 „Piosenki z pointą”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrówki muzyczne po kraju; 20.31 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.07 J. S. Bach: Koncert włoski; 22.22 „Widowa” — opow.; 22.30 Rewia piosenek; 23.15 Poznańska 15-ka Radiowa; 23.35 Mel. tan.; 0.00 Program nocny z Warszawy;
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Melodie ludowe; 8.35 „Pamięć nie zna przedawnienia”; 9.00 „O mój kochaneczku” polskie mel. ludowe; 9.20 Muz. popularna; 9.50 „Grzech” — opow.; 10.05 W różnych rytmach; 10.50 „Cichy Don” — pow.; 11.10 Felieton M. Kofty; 11.20 Konc. Chopinowski; 12.25 Konc. rozrywk.;

Kronika POZNANSKA

● Obecny tydzień upływa pod znakiem przygotowań do nowego roku szkolnego. W poniedziałek rozpoczynają zajęcia nie tylko dzieci szkolne, szukają się do tego dnia z przejęciem przed-szkolacy. Trochę o nich zapominał handel, gdyż nie ma wyboru odzieży i bielizny dla maluchów.

● Dużym powodzeniem cieszy się doroczna akcja Ogrodniczego Zakładu Handlowego CSO i „Expressu Poznańskiego”: „Klasy 67”. Zakłady pracy biorą partie owoców dla swoich załóg. Dorodne klasy doskonale nadają się do zapraw.

● W związku z rozbudową miasta, Poznaniowi przybędzie do 1970 r. 30 placówek gastronomicznych (2350 miejsc). W sumie miasto będzie miało wtedy 189 zakładów gastronomicznych na 17000 miejsc.

● Poznańscy studenci grota-lazi wyjechali ponownie do Jugosławii w góry Durmitor (najwyższe pasmo Gór Dynarskich). Podczas ubiegłorocznej wyprawy odkryto 50 jaskiń.

● Niedawno wrócił do Poznania zespół artystyczny Pałacu Kultury „Wielkopolska”, który brał udział w Festiwalu Orkiestr Regionalnych w Breście (Bretania). Występ gościnny, obok zespołów z Włoch, Hiszpanii, Szkocji i Czechosłowacji, spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem festiwalowej publiczności. Podobnie było na innych koncertach w Bretanii. (emp)

Krew dla ofiar agresji izraelskiej

Z inicjatywy organizacji partyjnych oraz Kół Młodzieży Wojskowej, zorganizowano w pododdziałach Wielkopolskiego Pułku Obrony Terytorialnej uroczyste zebrania, na których o-mówiono skutki agresji izraelskiej na kraje arabskie i cele tej agresji.

Żołnierze WPOT wraz z całym narodem zdecydowali nie i oburzeniem potępić agresywne poczynania militarnych izraelskich. Dając wyraz swego poparcia i solidarności z krajami arabskimi zobowiązali się oddać honorowo swą krew dla ratowania życia ofiar agresji izraelskiej.

Do 25 sierpnia br. żołnierze oddali ponad 100 litrów krwi. Godnym podkreślenia jest fakt, że na szczególne wyróżnienie zasługują członkowie partii i Kół Młodzieży Wojskowej: szer. Władysław Niemir, szer. Kazimierz Kubacha, szer. Ryszard Raszowski, szer. Adam Majchrzak, szer. Andrzej Konarski i wielu innych, którzy oddali po 400 gramów krwi. (na)

ODPOWIADAMY

Szczepan K., Lasocice. Melioracje, kopanie rowów i zakładanie drenów, przeprowadza się wiosną, latem i jesienią. Żadne uszkodzenie nie należy się Panu. Przeciwnie po paru latach ziemia ta będzie lepiej rodziła i będzie Pan miał z niej o wiele więcej korzyści. (1963)

12.50 Mówi Technika; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Muz. rozrywk.; 14.00 Przebiegi do przebiegów; 14.30 „Miasto, w którym nie ląduje odrzutowiec”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Piosenki żołnierskie; 15.15 P. Czajkowski Kaprys włoski; 15.30 Dla dzieci „Wizyta Eskulapa”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz J. Matuszyńskiego; 18.25 Gra zesp. J. Miliana; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20.00 Recital Tygodnia K. Pustelak; 20.35 Mel. rozrywk.; 20.45 Pieśni walki narodu wietnamskiego; 21.40 Muz. tan.; 22.00 „Radio-variete”; 23.00 Po raz pierwszy na Antenie; 0.10 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50; 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: 66,62 MHz: 8.05 „Niedziela będzie dla Was”; 8.45 7 dni w 900 sekund; 13.00 Piosenki z Grecji; 19.25 „Skandal w Clochemerle”; 19.35 A. Gostyński przedstawia Guy Bearta; 19.55 Wielkie przeboje — małe zespoły; 20.15 „Dzieci Noego” — aud. rozrywk.; 20.35 Viva Sarah!; 20.55 Nagraj i zaśpiewaj; 21.40 Bądź zawsze

Ulice naszych miast



Nowy Tomyśl — jedno z mniejszych miast powiatowych Wielkopolski w ostatnich latach bardzo się zmieniło na korzyść. Widać na ulicach dbałość o estetykę domów i porządek. Na zdjęciu: rynek w Nowym Tomyślu. Fot. — H. Kamza

Bilans dodatni — bilans ujemny

Niewesołe perspektywy ostrowskiego handlu

Dochody ludności są jednym z bodaj najbardziej syntetycznych mierników, mówiących o miejscu konsumenta w podziale dochodu narodowego, jak i o możliwościach zaspokojenia potrzeb ludności. Rzecz zrozumiała. że ani rozmiary spożycia, ani poziom kulturalny, zdrowotny, standard mieszkaniowy itd. — nie są wyłącznie efektem otrzymywanych regularnie co miesiąc poborów; niemal każdy obywatel ma poboczne dochody, których wysokość jest trudna do oszacowania. A że pieniądze ludzie mają coraz więcej — świadcza o tym informacje PKO. Coraz wyższe zarobki spowodowane zaś są podnoszeniem kwalifikacji, rozwojem przemysłu, podwyżkami płac, rent, emerytur.

Głównym sprawcą „drenażu” kieszeni każdego z nas jest handel. Od jego operatywności, od oferowania poszukiwanych bądź potrzebnych, dobrych i estetycznych towarów — w dużej mierze zależy ilość wydawanych przez nas złotych. Czy jednak handel spełnia swe obowiązki tak, jak tego oczekuje z jednej strony klient, a z drugiej strony... Na rodowy Bank Polski?

Weźmy Ostrow. Miasto, jakich kilka w województwie, a wiele w kraju. Nie zamierzamy przytaczać zalet czy wad tutejszych handlowców ani przypominać, czego to w sklepach nie ma, a co jest. Czyniono to już wielokrotnie.

Jak mówią plany, w tej pięciolatce obroty detalu podnieść się mają o 36%, m. in. dzięki uruchomieniu 25 nowych sklepów i 5 zakładów gastronomicznych. Biegli w tej materii wyliczyli, że o ile obecnie statystyczny ostrowianin rocznie pozostawia w sklepach 15,5 tys. zł, to w roku 1970 kwota ta powinna wynieść ok. 20 tys. zł. W sumie zaplanowano, że obroty handlu powinny wzrosnąć w tym czasie o niebagatelną kwotę 225 mln zł.

Osobowy fundusz płac w przemyśle (bez uczniów) wzrosł nie w tym czasie o 120 mln zł. Do tego dojdzie jeszcze poważniejsza kwota, o jaką podniosą się pensje innych grup społecznych: urzędników, spółdzielców, kolejarzy itp. że już nie wspominać o rolnikach, dla których Ostrow nadal pozostaje miejscem dla wydawnia gotówki.

piękna; 21.25 Szlagiery lat 30-tych; 21.50 Opera tygodnia „Król Roger”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 „Papryka znaczy papryka”; 22.30 Zaproszenie do tańca; 22.55 Poemat o Warszawie Światopelka Karpińskiego; 23.00 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Nat King Cole;

NIEDZIELA: — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Muz. polska; 8.30 Przebiegi muzyczne tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Transm. z Centralnych Dożynek; 12.10 Polskie tańce ludowe; 12.25 Autorzy wykonawcami piosenek; 12.50 Polskie zesp. rozrywk.; 13.20 Śpiewa „Śląsk”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłosnia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Pieśń przerwana” — słuch.; 17.20 Polskie mel. ludowe; 17.50 Wiazanka mel. A. Skorupki; 18.05 Gra Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 19.00 „Przy muzyce o sporcie”; 19.30 Radiowa piosenka miesiąca; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Muz. popularna; 21.25 „Radiokabaret”; 22.25 Z nagrań „Studio M-2”; 22.45 „Fakt” St. Mroźka; 22.50 Kwintet wokalny „Novi”; 23.15 Nowości pro

Trudno oczywiście być prokiem, ale doświadczenie każe wątpić, że ostrowski handel potrafi wykonać tak wysrubowane plany, że skusi klientów mnogością i różnorodnością towarów, atrakcyjnością ekspozycji, stroną wizualną witryn. Są dzieć tak można z kilku powodów. Po pierwsze, ostrowskie sklepy już teraz „robią bokami”; są za małe, pozbawione zapleczy, w dużej mierze nie mogą nawet pokazać klientowi tego wszystkiego, co mają mu do zaoferowania. Obroty detalu cechować ma głównie wzrost artykułów przemysłowych, trwałego użytku. Klient, musi je obejrzeć, nie rzadko wypróbować działanie; często może to uczynić nie w sklepie, ale w ... magazynie. Żeby zresztą magazynów było dosyć... Brak ich odczuwa nie tylko MHD, ale i WPH Meblami (wykorzystuje na ten cel walący się budynek), a nawet... WPHS, dostarczający artykuły do kilku powiatów. Do 7 powiatów dostarcza produkty od działu Centrali Rybnej; lepiej nie wspominać o jego warunkach magazynowych...

Obecnie budowę kilku magazynów się... planuje. Czynione są pierwsze próby modernizacji sklepów, łączenia kilku małych — w jedną dużą jednostkę. Opracowany plan zakłada, że w Ostrowie dużo się powinno na tym polu zmienić na lepsze. Tylko kiedy? Są liczne przykłady na to, że modernizacja średniego sklepu trwa 7 miesięcy, budowa pawiloniku 2 lata itd. Do widoku „rozgrzebanego” Domu Towarowego

Zgłaszający zamówienie na wymieniony słownik obowiązują się wykupić w księgarniach „Domu Książki” docelowo wybon książkowy wartości 140 zł. Bon ten stanowić będzie zapłatę za drugi tom i będzie realizowany przez księgarnię na okaziciela. Słownik ukaże się w sprzedaży: pierwszy tom (A—P) w grudniu 1967 r., tom drugi (R—Z) w grudniu 1968 r. (Stach.)

Ulica naszych miast

Z początkiem lipca zamieściliśmy list grupy pracowników chorzowskiego „Konstalu”, uskarżających się na pewne uprzedmiotowienie Poznania na niekorzyść Śląska. Chodziło o połączenia pociągami ekspresowymi Katowic i stolicy Wielkopolski. Mianowicie, podczas gdy Poznań ma tego rodzaju pociąg (odjazd 5.40), pozwalający wyjeżdżającym służbowo na Śląsk „obrócić” przy sprzyjających okolicznościach tego samego dnia w obie strony — Katowice nie dysponują tego rodzaju możliwościami. Ekspres — „Wielkopolański” odjeżdża bowiem ze Śląska pod wieczór i jest wyraźnie przeznaczony dla

gramu III; 0.10 Program nocny z Krakowa;

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 9.30 Polskie mel. ludowe; 9.55 Transm. z Centralnych Dożynek; 12.10 Polskie tańce ludowe; 12.25 Autorzy wykonawcami piosenek; 12.50 Polskie zesp. rozrywk.; 13.20 Śpiewa „Śląsk”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłosnia harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „Pieśń przerwana” — słuch.; 17.20 Polskie mel. ludowe; 17.50 Wiazanka mel. A. Skorupki; 18.05 Gra Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 19.00 „Przy muzyce o sporcie”; 19.30 Radiowa piosenka miesiąca; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Muz. popularna; 21.25 „Radiokabaret”; 22.25 Z nagrań „Studio M-2”; 22.45 „Fakt” St. Mroźka; 22.50 Kwintet wokalny „Novi”; 23.15 Nowości pro

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 „Ka-

Dokumentacje z „Energoprojektu” na inwestycje wartości 4 mld. zł

Wiele miast i rejonów w kraju oraz za granicą skorzystało już z opracowań Biura Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Poznaniu. Tylko w minionej 5-lacie opracowano w „Energoprojekcie” dokumentacje projektowo-kosztorysowe, które umożliwiły realizowanie inwestycji o wartości 2,7 mld. zł. W bieżącej 5-lacie zakres prac jest jeszcze większy, gdyż prowadzone będą na ich podstawie inwestycje szacowane na 4 miliardy zł.

Jak wynika z danych przytoczonych podczas wieczornej konferencji prasowej, „Energoprojekt” zajmuje się przede wszystkim opracowywaniem sieci elektroenergetycznych dla zasilania dużych miast, za głębi przemysłowych i rejonów kraju. Koncepcje takie, obejmujące część energetyczną, łączność i zabezpieczenia systemu, opracowywane są przy uwzględnieniu perspektyw rozwojowych poszczególnych rejonów

i miast oraz uściślane dla krótkich etapów. Z opracowywanych koncepcji skorzystały m. in. Katowice, Gliwice, Bytom, Poznań, Bydgoszcz, Szczecin, Bielsko i Kielce.

Wśród dokumentacji, dotyczących obiektów stacyjnych, liniowych i zapleczy, wymienić należy m. in. opracowania dla: Zakładów Azotowych w Puławach, elektrycznej magistrali węglowej Tarnowskie Góry — Gdynia, linii wysokich napięć dla zasilania hut, kopalń i innych obiektów na Śląsku, trasy Poznań — Wrocław — Skierniewice — Łódź oraz obecnie przygotowywane projekty dla zagłębia siarkowego w Tarnobrzegu.

Inne prace koncepcyjne dotyczą zaplecza energetyki, a więc posterunków monterkich, rejonów energetycznych, obiektów magazynowych i transportowych, warsztatów naprawczych, baz przedsiębiorstw wytwarzających dla nowo wznoszonych obiektów elementy budynków, słupy energetyczne itp.

W ostatnim czasie powstała przy „Energoprojekcie” pracownia elektrowniowa, która szybko się rozwija. Otrzymała ona wiele zleceń i zajmie się także opracowywaniem dokumentacji dla elektrociepłowni i magistrali ciepłych.

Na uwagę zasługuje również to, że „Energoprojekt” opracowuje dokumentację dla ZSRR, Egiptu, Libii, Pakistanu i Tunezji. Między innymi pracownia współdziała ze specjalistami radzieckimi przy budowie stacji dla zasilania. Kairu, a poza tym opracowuje dokumentację dla innych stacji egipskich, które będą służyły obiektom zajmującym się nawadnianiem dużych terenów. Poza tym pracownia projektowała linie wysokich napięć dla Libii i przygotowała projekty stacji energetycznych w Pakistanie. (b)

Kłopotliwe sąsiedztwo

Wiele kłopotów sprawia mieszkańcom ulic Jagiellońskiej, Boh. Stalingradu i Młyńskiej w Obornikach sąsiedztwo z obornickimi Fabrykami Mebli. Zakład jest tak usytuowany, że stanowi centrum dla kompleksu bloków mieszkaniowych przy wyżej wspomnianych ulicach. Do licznych zgrzytów, hałasów i odgłosów pracujących maszyn mieszkańcy zdążyli się już przyzwyczaić. Przyszło to bardzo ciężko, bo zakład pracuje na dwie zmiany. Zmora natomiast pozostaje zanieczyszczanie pyłem otoczenia ulic i budynków. O intensywnym wietrze w mieszkaniach nie ma mowy. Pył jest tak drobny, że przedostaje się do mieszkań, nawet przez zamknięte okna. Parapety okienne są obustronnie obwarstwowane pyłem, który przy lada podmuchu, zalega całe mieszkania i staje się zmorem ich mieszkańców. (ko)

Katowice — Poznań

powracających do Poznania. Pracownicy „Konstalu” wysuwali postulat, by kursujący jedynie w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich, ekspres — „MTP”, wyruszający właśnie z Katowic o świcie i przybywający do Poznania rano — utrzymać w rozkładzie jazdy na stałe.

Sugestie naszych śląskich czytelników zostały przez Ministerstwo Komunikacji — Centralny Zarząd Ruchu Kolejowego przyjęte do rozpatrzenia. Jak nas poinformował dyrektor inż. Stanisław Michałowicz, dokona tego w IV kwartale br. międzydyrekcyjna komisja, opracowująca rozkład jazdy na rok 1968/69. (p2)

lejdoskop Posejdon”; 19 „Dla ciebie, dla mnie, dla was”; 19.25 „Skandal w Clochemerle”; 19.35 „Książęta, królowie, gwiazdy”; 20.10 „Niełatwo być kotem” bajeczka z morałem; 20.30 R. Waschko i jego płyty; 21.00 Głosimy I. Śmiałowski; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Paweł i Agnieszka”; 21.50 Opera tygodnia „Król Roger”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 „UUFK” — magazyn; 22.55 Poemat o Warszawie Światopelka Karpińskiego; 23.00 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Harry Belafonte.

TELEWIZJA

SOBOTA: — 10—11.25 — „Do ostatniego tchnienia” — film fab. prod. wietnamskiej; 17 — „Organizacja i sędziowanie czwórboju” z cyklu Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 17.40 — Wiadomości; 17.15 — Program Tygodnia; 17.30 — „Do ostatniego tchnienia” — film fab. prod. wietnamskiej; 18.55 — „W 22 rocznicę proklamacji Demokratycznej Republiki Wietnamu — wystąpienie ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce oraz delegacji kobiet wietnamskich; 19.20 — Dobranoc 19.30 — Monitor; 20.10 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 20.55 — „Humor z leżką” — utwory K. Makuszyńskiego; 21.45 — Dziennik; 22 — Wiadom. sportowe; 22.10 — „Piękny Serge” — film fab. prod. franc.;

NIEDZIELA
9.50 — Centralne dożynki — transm. ze Stadionu X-lecia; 12.50 — Wiadomości; 13 — „Tanganika” — film prod. radz.; 13.50 — PKF; 14 — „Wstydlwy fryzjer” — film z serii „Koń, który mówi”; 14.25 — Wspomnienia z dziennika pokładowego — rep. filmowy; 14.40 — „Letnie spotkania” — film prod. franc.; 15.30 — Recital piosenkarzy — Dana Spatoro (Rumunia); 16 — „Książę piratów” — film fab. prod. USA; 17.30 — Wielka gra — teleturniej; 18.30 — Estrada Literacka — „Daleka droga” — T. Kubla; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Chcemy się bawić” — film ang.; 21.50 — Niedziela sportowa.
Zastrzega się prawo zmian w programie.